Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 297-16, 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. | Kraków-Lwów, Wtorek 21 maja 1935 | Nr. 139 ABC

Ciągłość idei

Powiedziano już onegdaj w publicystyce narodowej, że zamknęła się za nami epoka. Może nie należy brać tego określenia tak ściśle i dosłownie, jak zostało ujęte, ale, że się w tych słowach zawarła jakaś prawda, to zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Czuliśmy oddawna, że jesteśmy dziećmi odrębnego i niecodziennego okresu. Już sam zbieg i rozwój historycznych faktów nadał tym czasom szczególne piętno. Najpierw więc Wielka Wojna, potem rok 1918, rok 1920, dalsze lata, aż po rok 1926 i wreszcie ostatnie dziewięciolecie tak pełne niepoślednich zdarzeń i ciężkich zmagań.

Kilka dni temu długi ten okres spostrzegliśmy jakgdyby w oświetleniu oślepiającej rakiety, jak gdyby w syntezie i przecięciu historycznem. Ale to zjawisko już znikło, zgasło, pozostały tylko określenia, któremi zdołaliśmy w tych godzinach ocenić nasze wrażenie i odczucie. Wiemy instynktownie, że się nietylko stało coś bardzo ważnego, ale że coś znacznie ważniejszego i brzemienniejszego ma się stać już w najbliższej przyszłości.

Byłoby naturalnie wielką przesadą sądzić, że historja Narodu zaczyna się i kończy w przeciągu jednego dnia czy tygodnia. Geneza i upadek epoki narodowej mają zawsze charakter ewolucyjny, rozciągający się na długiej przestrzeni wielu lat.

Nie będzie również inaczej i z naszą epoką. Jesteśmy zaś dopiero raczej u jej początku. Zaledwie bowiem skrystalizowaliśmy sobie pogląd na drogi, po których zaczniemy iść.

Chodzi obecnie o to, aby ciągłość tej idei nie została przerwana. W tych rozważaniach trzeba przedewszystkiem odrzucić precz drugorzędne momenty, nie mające zasadniczego znaczenia i zaciemniające nam rdzeń problemu. Trzeba natomiast wydobyć wyłącznie te cechy, które są znamieniem naszego historycznego okresu, które odczuwamy jako principja i aprobujemy jako coś wspólnego nam wszystkim, które zostały już w całości lub w części wcielone w nasze życie zbiorowe i których naruszenie spowodowałoby w organiźmie narodowym wstrząs ustalonego porządku.

Do tych kanonów współczesnej nam epoki w życiu Polski należy zasada państwa narodowego i silnego rządu. Tylko początkowy, jak zaznaczyliśmy, etap organizującej się Polski tłumaczy niedociągnięcia w tym zakresie zarówno w jednej, jak i w drugiej zasadzie.

Jest niesłychanie zastanawiającym objaw faktycznej jednomyślności w poglądach na te sprawy wśród różnych odłamów naszego społeczeństwa. Różnice w istocie polegają głównie na tem, że gdy jedni manifestują głośno na rzecz pierwszej zasady aprobują po cichu i drugą będąc z ducha jej gorącymi zwolennikami, to inni czynią to odwrotnie. Rzecz jasna, że nie chodzi o to, w jakim kierunku ktoś w danym momencie objawia swoje głośne sympatje, ile o to przedewszystkiem, jak się najważniejsze zagadnienia bytu narodowego Polski układają w świadomości zbiorowej Narodu i jak są faktycznie realizowane.

Jeżeli więc w krótkiej przerwie pomiędzy jednym a drugim oddechem dzisiejszej chwili, zdołamy zrozumieć ten sens dotychczasowego rozdziału w naszem życiu polityczno - narodowem, to nietrudno będzie uchwycić rytm najbliższej przyszłości.

Zdaje się, że czołowym postulatem następującego okresu jest wyrównanie tempa, jakiem Polska idzie, zharmonizowanie rytmu, w jakim bije jej puls.

Nie może się to stać bez wchłonięcia przez cały organizm Narodu tego wszystkiego, co się już w Jego życiu do tej pory ostatnio stało. Bez ciągłości idei niemasz bowiem życia narodowego, jego ekspansji, twórczości i siły.

Polityka narodowa tem się wyróżnia wśród wszystkich innych systemów że wchłania w siebie wszystko, co się w życiu Narodu wydarza, że reprezentuje jego całość, że nie odrzuca niczego, co się z tem życiem zrosło i związało.

Na tem wyłącznie polega żywotność i twórczość idei narodowej.

Nie ulega wątpliwości, że przekraczamy w historycznym pochodzie Narodu Polskiego linję, za którą należy rzucić okiem wstecz. Jesteśmy bowiem na progu okresu, w którym nie wszystko, co się do tej pory w potocznych sprawach i utarczkach na codzień mówiło, będzie miało uzasadnienie w dalszej, nawet najbliższej przyszłości. Polityka narodowa ma odpowiedzialny obowiązek rozważyć nową sytuację.

Z.

Göring zaprosił Lavala do Berlina

na konferencję z Hitlerem?

PARYŻ 20. 5. (PAT) Cała prasa paryska z widocznem zainteresowaniem podaje wiadomość o rozmowach min. Lavala z prem. Göringiem w Krakowie.

Według „Petit Journal" *rozmowa miała charakter bardzo swobodny, a zarazem szczery.* Dotyczyła ona, jak się zdaje zagadnień ogólnych, interesujących szczególnie Francję i Niemcy. Dziennik zaznacza, że do spotkania tego przyczynił się min. Beck, jako bezsprzecznie najbardziej do tego powołany. Rozmowa Lavala z Göringiem jest dobrym znakiem, który pozwala wierzyć w możliwość odprężenia.

Zdaniem korespondenta „Matin" *nie ulega wątpliwości, że przedmiotem rozmowy były sprawy związane z zawarciem paktu francusko - sowieckiego.*

„Intrancigeant" twierdzi, że rozmowa ta *stanowi pierwszy etap do rozmowy Lavala z Hitlerem.* Jest zupełnie prawdopodobne pisze dziennik, że Laval otrzymał za pośrednictwem Göringa zaproszenie do odbycia rozmowy z kanclerzem we formie mu odpowiadającej, z pozostawieniem ministrowi Francji wyboru daty ewentualnego spotkania. Spotkanie to nastąpi prawdopodobnie w Berlinie w czerwcu. Wobec pewnej zmiany stanowiska Niemiec w kwestji paktu wschodniego Laval może pokusić się o pozyskanie przystąpienia Niemiec do paktu francusko - sowieckiego zamiast do paktu wschodniego, który, jak zaznacza pismo, pogrzebany został przy urodzeniu.

Według „Petit Parisien" premjer Göring miał zapewnić Lavala o pokojowych zamiarach Rzeszy. Dziennik podkreśla, że obecnie można zauważyć pewną propagandę niemiecką na rzecz systemu zbiorowego i że Göring miał chwalić zalety tego systemu przeciwstawiając go paktom dwustronnym które w oczach Niemiec, przypominają dawny sojusz.

Autor artykułu przypuszcza, że w Krakowie była również mowa o zbrojeniach niemieckich i że Göring sondował teren w celu ułatwienia Hitlerowi zajęcia w jego jutrzejszej mowie stanowiska wobec głównych zagadnień międzynarodowych.

O stosunkach Finlandji z Polską

mówi min. Hackzell

WARSZAWA 20. 5. (PAT) Po uroczystościach żałobnych w Krakowie minister spraw zagranicznych Finlandji Hackell powrócił do Warszawy.

W ciągu niedzieli zwiedził Wilanów, Stare Miasto, nowe dzielnice w Warszawie i Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

Wieczorem min. Hackell opuścił stolicę.

WARSZAWA 20. 5. (PAT) Minister Spraw Zagranicznych Finlandji Hackell udzielił przedstawicielowi P.A.T. oświadczenia, w którem na wstępie zaznaczył, że celem jego przyjazdu było złożenie oddawna projektowanej oficjalnej wizyty w Warszawie. Nieubłagany los zrządził inaczej. Wizyta odbyła się, lecz celem jej było wyrażenie w imieniu rządu i narodu fińskiego głębokiego współczucia z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego. Cała Finlandja w tej chwili odczuwa głęboką sympatję dla szlachetnego narodu polskiego z powodu żałoby, w której Polska jest pogrążona.

Mówiąc o polityce zagranicznej minister oświadczył, że Finlandja ma tylko jedno dążenie.

Móc trzymać się zdaleka od wszelkich międzynarodowych komplikacyj wyciągać korzyści z nadarzających się narodowi sposobności dzięki niezależności politycznej.

Finlandja, mówił minister Hackell, nie potrzebuje dla swej egzystencji zwiększenia terytorjum. Mamy zbyt dużo pracy i trudności w przezwyciężaniu przeszkód które stawia nam północna przyroda i z wykorzystywaniem tego, co nasz obszerny kraj może dać naszej nielicznej ludności. Dlatego chcemy żyć w najlepszej zgodzie z innemi narodami, przedewszystkiem z naszymi sąsiadami i unikać wszelkich zatargów międzynarodowych, w których widzimy dla siebie jedynie zło i niebezpieczeństwo.

Naród fiński dąży zawsze do realizacji wszystkich swoich aspiracyj wyłącznie środkami pokojowemi.

Z tej racji Finowie nie chcieli się przyłączyć do konwencji, którą mogłaby nasunąć obawy wciągnięcia do spraw obcych, ani do jakiegokolwiek bądź ugrupowania o pozorach wrogich wobec innych, lecz natomiast z przyjemnością zawarła pakt o nieagresji z innemi mocarstwami.

Poruszając

stosunki z Polską

minister podkreślił, że mogą one być tylko dobre i pozostać dobre. Doprawdy, nie widzę w czem interesy tych dwóch krajów mogłyby być sprzeczne. Możliwości tej niema nawet w dziedzinie handlowej. Finlandja i Polska nie konkurują ze sobą w zakresie handlowym, jak to ma miejsce z innemi krajami. **Przeciwnie wiele okoliczności zbliża Finów i Polaków. Z tej to racji Finnowie zawsze cieszą się z postępów Polski i wiemy, że Polska żywi te same uczucia do nas.** Zależy mi na specjalnem podkreśleniu, zakończył minister, że wszystko przyczynia się do coraz większego pogłębienia sympatji między Finlandją i Polską, i to tembardziej, że i interesy innych państw nie są i nie mogą być w sprzeczności z interesami Polski. Przedewszystkiem Finnowie nie mogą nie zdawać sobie sprawy ze znaczenia silnej Polski dla systemu równowagi, dzięki którym mniejsze narody czują się także bezpieczne.

Sensacyjne wyniki wyborów czechosłowackich

PRAGA 20. 5. (PAT) Jak wynika z dotychczasowych danych wyniki wyborów w Czechosłowacji uwidoczniły **poważne przesunięcia, które zaznaczyły się głównie w okręgach niemieckich Republiki Czechosłowackiej.**

Niedawno założona prawicowa partja „Sdeten deutsche Partei" uzyskała znaczną ilość głosów kosztem pozostałych stronnictw niemieckich, przedewszystkiem niemieckich agrarjuszy.

W krajach czeskich pewne straty poniosły stronnictwa lewicowe, natomiast zyskali agrarjusze i zjednoczenie narodowe, którego bardzo poważne zyski zanotowano w Pradze.

W Słowacji zyskało autonomiczne stronnictwo ludowe ks. Hlinki.

Zmianę konstytucji

zapowiada premjer grecki

ATENY. 20. V. (PAT). Premjer Tsaldaris wygłosił wczoraj w Patras wielką mowę polityczną. Szef rządu zaznaczył, że wskutek zbrodniczego powstania Grecja znajdowała się w wielkiem niebezpieczeństwie tak pod względem wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Tsaldaris oświadczył następnie, że **zgromadzenie narodowe na wniosek rządu przedsięweźmie środki, które zabezpieczą ustrój przed wszelkiemi knowaniami.**

Rząd wystąpi z projektem zmiany konstytucji na podstawie zachowania obecnie istniejących form rządzenia. Partja ludowa stała zawsze na stanowisku, że lud jest jedynym władcą i dlatego będzie dążyć do tego, by nowa konstytucja dała ludowi możność wyrażenia swej niepodległej woli przez referendum w sprawie formy ustroju państwa.

O czem obradowała rada gabinetowa?

WARSZAWA. 20. V. (Tel. wł. G.). Dziś o godzinie 15-tej rozpoczęło się posiedzenie t. zw. rady gabinetowej, czyli rady ministrów bez udziału protokulantów. Obrady te zwykle trzymane są w ścisłej tajemnicy, podobno więc komunikat o ich przebiegu nie będzie wydany. Przypuszczają, że **głównemi tematami obrad była sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu i sprawa ordynacji wyborczej.**

Jutro o godzinie 10 rano będą wznowione prace grup konstytucyjnych B. B., nad ordynacjami wyborczemi. W ub. tygodniu grupy te zakończyły omawianie ordynacji sejmowej, jutro zatem rozpoczną prace nad ordynacją senacką. Pozatem pozostanie jeszcze przegłosowanie ewentualnych wniosków.

Od ukończenia tych obrad zależy termin zwołania sesji nadzwyczajnej. Według krążących pogłosek, rozporządzenie o zwołaniu sesji ukaże się z końcem bieżącego lub początkiem przyszłego tygodnia.

Manewr giełdowy...

WARSZAWA, 20. 5. (Tel. wł. G.). Pogłoski o zamachu na kanclerza Hitlera, jak się okazuje, *powstały w Pradze. Ukazanie się ich uważają za manewr giełdowy spekulantów czeskich.* Bezpośrednio po zjawieniu się tych pogłosek w Pradze czeskiej, ujawniła się poważna zniżka kursu marek niemieckich na giełdzie. Zniżka ta wyniosła do 30 punktów.

5.000 metrów filmu z uroczystości pogrzebowych

WARSZAWA. 20. V. (Tel. wł. G.). Podczas uroczystości żałobnych w Krakowie i Warszawie, polscy operatorzy filmowi w liczbie 30, **nakręcili ponad 5.000 metrów taśmy. Z tej olbrzymiej ilości zdjęć będą wybrane epizody najlepsze i powstanie film długości 1,200 metrów.** Film ten pokazywany będzie we wszystkich kinach polskich bezpłatnie. **Montaż ma być zakończony we środę, więc przed końcem obecnego tygodia odbędą się bezpłatne przedstawienia we wszystkich kinach, na których publiczność będzie mogła oglądać przebieg uroczystości żałobnych.**

Oprócz polskich operatorów uroczystości pogrzebowe były sfilmowane przez operatorów amerykańskich wytwórni Foksa i Paramountu. Zdjęcia te są już wyświetlane w Berlinie i w najbliższych dniach ukażą się na ekranach całego świata.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 20. 5. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. 10731 52198 89005 121582.

10.000 zł. na nr. 51253 57047 63170.

5.000 zł. na nr. 70560 106021 134675.

5.000 zł. na nr. 46574 66619.

2.000 zł. na nr. 11760 16173 29007 29358 46992 52409 55147 66388 100340 102127 134904 158832 167749.

2.000 zł. na nr. 36425 43617 47345 49394 53709 59640 61016 62772 65495 69078 70063 83837 87013 88165 102069 114811 126461 132310 137045 137050 150319 158170 161520 171070 181082.

1.000 zł. na nr. 7407 8363 10295 31372 35828 39887 41414 41520 47032 48070 73714 80455 81064 84282 86189 87884 91337 119004 123052 132311 141493 143329 150016 159690 161521 163271 169249 175355 177881 177988 178125.

1.000 zł. na nr. 200 935 2704 3539 8675 13747 17384 17648 31796 42586 46020 46229 47953 49716 53139 57014 58839 59773 60818 67210 67839 69016 76039 79943 80787 85394 90201 101042 193876 106560 114684 116394 116644 117525 117532 120801 122384 131546 137467 139122 150439 153779 154483 155748 160011 160737.

Nakaz aresztowania W. Korfantego

WARSZAWA. 20. V. (Tel. wł. G.). Dzisiejsza „Gazeta Polska" zamieszcza telegram własny z Katowic informujący, **iż władze wydały nakaz aresztowania sen. Wojciecha Korfantego, przewódcy Ch. D.**

Według „Gazety Polskiej" Wojciech Korfanty dopuścił się nadużyć na szkodę skarbu państwa, zatajając stan swego majątku i zalegając ze spłacaniem podatków. W związku z tem Śląski Urząd Wojewódzki wystąpił do katowickiego Sądu Okręgowego o spowodowanie t. zw. przysięgi manifestacyjnej, dotyczącej rzeczywistego stanu majątku Korfantego. Ponieważ, jak twierdzi „Gazeta Polska", Korfanty na wezwanie sądu okręgowego nie stawił się, władze zarządziły przymusowe doprowadzenie go i wydały nakaz aresztowania. Wojciech Korfanty przebywa od paru tygodni w Czechosłowacji na kuracji.

Marsz. Petain wyjechał

KRAKÓW 20. 5. (PAT) Marszałek Francji Petain, który zatrzymał się w Krakowie przez całą niedzielę, w godzinach popołudniowych udał się na Wawel, by złożyć jeszcze raz hołd przed trumną Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem marszałek Petain opuścił Kraków.

Jeszcze jedna kaczka

PARYŻ 20. 5. (PAT) Do szeregu zmyślonych wiadomości, które obiegały prasę zagraniczną w ciągu ostatniej doby, jak zamach na kanclerza Hitlera, nagły wyjazd premjera Göringa z Krakowa itd. zaliczyć należy również ogłoszenie w niedzielę przez „Paris Soir" rzekomego tekstu testamentu politycznego Marszałka Piłsudskiego.

Wiadomość tę opublikowała nikomu nieznana agencja Mundopress.

Pożyczka Inwestycyjna przyniosła 261.100 tyś. zł.

WARSZAWA, 20. 5. (Tel. wł. G.). Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej ustaliła dziś ogólną cyfrę subskrypcji na terenie całej Polski. *Jak się okazuje, ogólna suma wyniosła 261.100 tys. zł.* Nadeszły również zgłoszenia na poważne sumy, które okazały się już spóźnione wobec zapadłej decyzji nie przedłużania terminu subskrypcji.

Obecnie ustalane są szczegóły techniczne wypuszczenia drugiej emisji Pożyczki Inwestycyjnej. Ponieważ w okresie rocznym odbyć się musi 6 losowań, a formalnie pożyczka emitowana jest z dn. 1 maja, przeto w okresie 9 mies., to jest od 1 września do 1 maja 1936 przeprowadzone będą wszystkie losowania z przewidzianą wypłatą premji.

Świadectwa tymczasowe Pożyczki Inwestycyjnej wydawane będą w lipcu i sierpniu i będą one opiewać na okaziciela, jakkolwiek obecnie posiadane kwity prowizoryczne są imienne.

Jak nasi „najmilsi" chcieli zarobić na skarbie państwa?

WARSZAWA, 20. 5. (Tel. wł. G.). W warszawskim sądzie apelacyjnym rozpoczął się dziś sensacyjny proces o nadużycia popełnione przez byłego naczelnika wydziału handlowo - taryfowego Dyrekcji kolejowej w Gdańsku, *Edmunda Schaeffera, rodem z Kołomyji i Henryka Wonscha, rodem ze Lwowa,* właściciela firmy "Meteor" w Gdańsku.

Sprawa dotyczy głośnych nadużyć za ramki metalowe do okresowych biletów kolejowych. Schaeffer zawarł umowę z wiedeńską firmą „Donner" na 25 tys. sztuk tych ramek, nadpłacając za nie znaczne sumy. *Skarb państwa poniósł stratę 27.700 zł. Według aktu oskarżenia Schaeffer polecił wstawić w umowie o dostawę, specjalną pozycję zawierającą rzekome opłaty za ochronę wzorów, a w rzeczywistości była to jego ukryta prowizja.* Oskarżony służył jeszcze przed wojną w kolejnictwie austrjackiem. W r. 1931 na własną prośbę przeszedł na emeryturę.

Drugi oskarżony *Wonsch był osobą podstawioną jako rzekomy wynalazca wzoru ramek kolejowych,* któremu jakoby należała się prowizja. Rozprawie przewodniczy prezes Duda, oskarża prok. Sieroszewski, bronią adwokaci: Szurlej i Krawiecki. Sprawa rozpisana została na kilka dni, przyczem przesłuchanie oskarżonych nastąpi w Warszawie, poczem sąd uda się w podróż do Gdyni i Torunia. Tam składać będą zeznania świadkowie, urzędnicy dawnej gdańskiej dyrekcji kolejowej.

Zwyżka cen żyta w całej Polsce

WARSZAWA, 20. 5. (Tel. wł. G.). Ze wszystkich stron kraju sygnalizowana jest zwyżka cen żyta i innych zbóż — w zależności od gatunku ziarna i odległości od stacji kolejowej. *Ceny wahają się od 10 zł. na kresach wschodnich, do 16 zł. w Małopolsce. W Polsce środkowej płacono za żyto około 14 zł.*

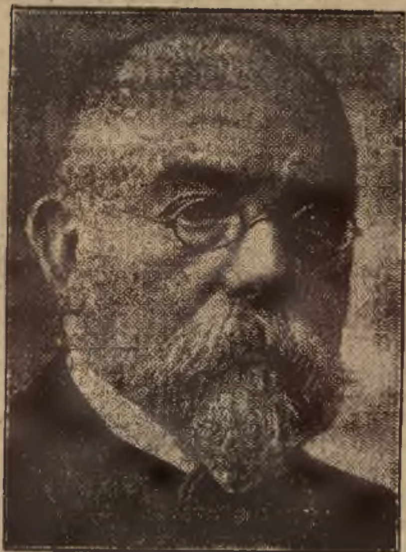
W kołach rolniczych i handlowych oczekują, iż w czerwcu nastąpi dalsza zwyżka cen zbóż. Jest rzeczą charakterystyczną, iż nastąpiła ona mimo wstrzymania zakupów przez Państwowe Zakłady Interwencyjne.

R.W.D. jako samoloty komunikacyjne

WARSZAWA, 20. 5. (Tel. wł. G.). Lotnicze warsztaty doświadczalne, w których powstały samoloty turystyczne „R. W. D. 6" i „R. W. D. 9", wykonały niedawno nowy samolot, również typu turystycznego, mianowicie „R. W. D. 13". Samolot ten podobny jest do typów swoich poprzedników i posiada szybkość przeciętną 170 km. na godzinę. Maksymalna jego szybkość wynosi 200 km. na godzinę.

Pozatem w przygotowaniu jest samolot „R. W. D. 11" komunikacyjny, zaopatrzony w dwa silniki. Dotychczas na polskich linjach lotniczych kursują samoloty pasażerskie jedno- lub trzysilnikowe. *Obecnie ukażą się pierwsze samoloty komunikacyjne o dwu silnikach.*

—o—



25-LECIE WIELKIEGO UCZONEGO. Dnia 27 bm. przypada 25 rocznica śmierci prof. Roberta Kocha, słynnego bakterjologa. — Jego to zasługą jest odkrycie prątków gruźlicy i cholery. Prof. Koch otrzymał w r. 1905 nagrodę Nobla.

MOSKWA 20. 5. (PAT) Zwłoki ofiar katastrofy „Gorkija" spalono wczoraj w krematorjum. Dziś odbędzie się ich uroczysty pogrzeb.

Min. Göring zwiedził Warszawę

WARSZAWA 20. 5. (PAT) Premjer pruski Göring przejazdem z Krakowa do Berlina przybył w niedzielę do Warszawy na krótki pobyt. Premjer zwiedził w ciagu dnia miasto i był w Wilanowie.

Ambasador niemiecki w Warszawie Moltke, podejmował ministra Göringa obiadem. Popołudniu minister Göring złożył wizytę ministrowi Beckowi.

Wieczorem Göring z towarzyszącymi mu osobami opuścił Warszawę, udając się do Berlina.

Daj grosz na T.S.L

Wspaniałe zwycięstwo wyborcze Polaków w Czechosłowacji

PRAGA 19. 5. (PAT) Dziś odbyły się w Czechosłowacji wybory parlamentarne, do których stanęło 16 stronnictw i bloków wyborczych. W praskim okręgu wyborczym wystawiono 14 list. Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wynosiła w całem państwie 8,961.000 osób. Udział w głosowaniu jest wielki, gdyż wedle ustawy prawo wyborcze jest obowiązkiem i niestawienie się do urny jest karane. Obecna kampanja wyborcza trwała tylko 4 tygodnie i posiadała charakter niezwykle ostry.

Mniejszość polska w Czechosłowacji połączyła się, za wyjątkiem odłamu socjal - demokratycznego, z autonomistami słowackimi ks. Hlinki, autonomistami narodowymi słowackimi i ludowymi autonomistami podkarpackoruskimi, które to partje stanęły do wyborów jako autonomistyczny blok opozycji słowiańskiej.

Odłam socjal - demokratyczny b. posła *Chobota* połączył się z socjal-demokratami czeskimi.

W poprzednim sejmie Polacy posiadali 2 posłów.

Lokale wyborcze zostały zamknięte o godzinie 16-tej.

Wedle dotychczasowych wiadomości wybory w całym kraju miały przebieg zupełnie spokojny.

W Pradze, zwłaszcza przed redakcjami dzienników gromadzą się olbrzymie tłumy, czekając na wyniki.

MORAWSKA OSTRAWA, 19. 5. (PAT) Wybory do Izby posłów i senatu, które odbyły się dziś w Czechosłowacji, miały na Śląsku przebieg zupełnie spokojny. **Przyniosły one Polakom wspaniałe zwycięstwo, jakiego w tych rozmiarach nie spodziewano się. Ze wszystkich gmin ze Śląska nad Olzą nadchodzą wiadomości o poważnym wzroście głosów polskich, oddanych na listę Nr. 7. W porównaniu z wyborami w roku 1929 liczba głosów polskich, uzyskanych w Jabłonkowie wzrosła o 153 nowych głosów, w Nawsiu o 71, w czeskim Cieszynie o 64, w Końkiem o 202, w Łąkach o 120, w Bystrzycy o 49, w Gródku o 51, w Węgrzynie o 178, we Frysztacie o 45, w Stosowie o 50 i t. d. Z dotychczasowych danych można wnioskować, że ogólna liczba oddanych na listę Nr. 7 głosów polskich nie będzie mniejsza, niż liczba głosów oddanych na jedną listę przy wyborach poprzednich.**

Podnieść należy całkowite fiasko akcji b. posła polskiego Chobota i profesora gimnazjum polskiego Badury, którzy przyjąwszy kandydatury na liście czeskiej socjal-demokracji próbowali doprowadzić do rozbicia jednolitego obozu polskiego. W uznaniu wyrobienia politycznego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji trzeba zaznaczyć, że Polacy nie głosowali na listę czeskich socjal-demokratów, którzy mają do zanotowania spadek głosów zamiast spodziewanego przyrostu. Nawet w mieście Trzyńcu, które Chobot uważał za swoją fortecę, Polacy nie tylko nie stracili, lecz przeciwnie zyskali 10 nowych głosów.

MORAWSKA OSTRAWA, 19. 5. (PAT) Wedle dotychczasowych wiadomości, **lista polska zdobyła pełne zwycięstwo w następujących gminach na Śląsku: w Łazach oddano na listę polską głosów 703, podczas gdy lista czeskiej socjal-demokracji zdobyła 415 głosów. W niemieckiej Lutynji Polacy zdobyli 367, czescy socjal-demokraci 170. W Stonawie Polacy 921, Czesi 395, w czeskim Cieszynie Polacy 703, czescy socjal-demokraci 76.**

Na podstawie ogłoszonych dotychczas wyników widać bardzo znaczny spadek głosów na niekorzyść czeskiej partji socjal-demokratycznej.

Wyniki wyborów ogłoszone zostaną dopiero w nocy.

KONFISKATA „DZIENNIKA POLSKIEGO"

MORAWSKA OSTRAWA, 19. 5. (PAT) W związku z akcją wyborczą władze czeskie skonfiskowały cały nakład dzisiejszego „Dziennika Polskiego". Konfiskata w samym dniu wyborów nastąpiła o godzinie 11-tej przed południem. W przeddzień wyborów żandarmerja aresztowała dwu słuchaczów szkoły handlowej w Frysztacie z pochodzenia Polaków.

SZCZEGÓŁY TRAGICZNEJ ŚMIERCI ST. HAUSNERA

N. JORK 19. 5. (PAT) Korespondent PAT-a podaje następujące szczegóły o wypadku polskiego lotnika St. Hausnera.

Hausner przybył do Detroit celem wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem za duszę Marszałka Piłsudskiego Wyruszył on samolotem o godz. 10,30 rano, poczem widziano samolot jego, krążący nad kościołem. gdzie odbywało się nabożeństwo. *W chwili wykonywania loopingu oderwało się skrzydło i samolot runął w dół. Momentalnie nastąpił wybuch, którego płomienie ogarnęły otaczające budynki. Nadbiegły tłum uniemożliwił zarówno policji, jak i straży ogniowej akcję ratunkową.*

Lotnik polski przygotowywał się do lotu N. Jork — Warszawa.

SKON PŁK. LAWRENCE

LONDYN 19. 5. (PAT) Pułk. Lawrence po 140-godzinnej walce ze śmiercią zmarł dziś o godz. 8-ej rano w wieku lat 47, nie odzyskując ani na chwilę przytomności. Śmierć jego wywołała powszechny żal. Churchill wspominając o zmarłym, jako o swym przyjacielu oświadczył, że Lawrence po przejściu na emeryturę zamierzał zająć się działalnością polityczną. Zdaniem Churchilla. Lawrence niewątpliwie zająłby kierownicze stanowisko w życiu politycznem Anglii.

Pomnik Obrońców Lwowa na Persenkówce

Lwów, w maju.

(j.) Tuż obok stacji Persenkówka wznosi się pomnik, zbudowany ku chwale tych, którzy w obronie Lwowie zginęli w okolicach Persenkówki w r. 1918. Na pomnik ten dokonywane były przed laty zamachy, a tylko czujności społeczeństwa polskiego zawdzięczać należy, że ręka wroga nie zamieniła dowód wdzięczności rodaków w kupę gruzów.

Kto jednak na chwilę zatrzyma się przed tym pomnikiem, ten zauważy brak troskliwości, która należy się tej pamiątce.

Przedewszystkiem szereg nazwisk uległ zatarciu, tak, że trudno je odczytać. Ponadto chwasty coraz natarczywiej wdzierają się w spojenia poszczególnych bloków i czynią groźne spustoszenia. Na pomniku drzemią suche, zeszłoroczne girlandy, szpecąc niewybrednie linje pomnika.

Czyżby jednak nie znalazła się grupa ludzi, któraby zajęła się troskliwiej tą pamiątką, będącą dowodem wdzięczności, ozdobą Persenkówki i przywróciła ją do jako takiego porządku. Obowiązek ten spoczywa przedewszystkiem na mieszkańcach Persenkówki, a w dalszej kolei na organizacji „Obrońców Lwowa" i innych organizacjach, mających za zadanie czuwanie nad grobami i pomnikami Orląt.

KURJER SPORTOWY

Międzynarodowy turniej piłki nożnej w Brukseli

BRUKSELA 19. 5. W dniach 7—10 czerwca br. odbędzie się w Brukseli międzynarodowy turniej piłki nożnej, w którym definitywnie weźmie udział krakowska Wisła.

Na czele komitetu organizacyjnego tego turnieju stoi prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, hr. Baillet - Latour. *W komitecie honorowym zasiada m. in. przedstawicielami zagranicy poseł R. P. Jackowski.*

Turniej odbędzie się na terenie wystawy światowej i mieć będzie charakter uroczysty. Dochód z meczu przeznaczony będzie na cele dobroczynne, którym patronuje królowa belgijska Astryda.

Pierwszego dnia Wisła grać będzie w meczu eliminacyjnym z mistrzem Saksonji, PS. Chemnitz.

W turnieju pozatem startują drużyny: Liersche i Daring z Belgji, mistrz Francji — Sochaux, z Holandji — Foyenoord i Ajax, z Niemiec — Kickers.

Kurs dla instruktorów Pol. Zw. Bokserskiego

W dniu 20 bm. rozpoczyna się w Warszawie kurs dla instruktorów bokserskich, który trwać będzie do 8-go czerwca.

Kurs zorganizowany został przez Pol. Zw. Bokserski w porozumieniu z PUWF. Weźmie w nim udział 30 kandydatów na instruktorów z całej Polski. Kierownikiem będzie p. Feliks Stamm.

Uczestnicy kursu przejdą zaprawę ogólną i gimnastykę w sali Ośrodka WF, a treningi bokserskie — w hali pod trybunami stadjonu Wojska Polskiego.

WARSZAWA 19. 5. Ze względu na żałobę narodową, nie odbyły się w niedzielę w całej Polsce żadne imprezy sportowe.

Z CAŁEGO ŚWIATA

RZYM, 19. 5. Do biegu kolarskiego „dokoła Italji" zgłosiło się 101 zawodników, z których 55 tworzą zespoły, a reszta — jedzie samotnie. Dystans biegu wyniesie 3500 klm. Pierwszy etap odbędzie się dziś, w niedzielę, na trasie Medjolan — Cremona.

PARYŻ, 19. 5. Z San Francisco donoszą, że słynna tennisistka amerykańska, Wills-Moody, zamierza w tym sezonie brać udział w zawodach tennisowych. W dniach najbliższych Moody wyruszyć ma okrętem do Wimbledonu, gdzie zamierza startować w międzynarodowym turnieju tennisowym.

BERLIN, 19. 5. Najszybszy obecnie pływak świata, Amerykanin Peter Fick. przybywa do Hawru w dniu 20 bm. Program jego startów w Europie przedstawia się następująco: 30 maja — 2 czerwca w Budapeszcie, 5 czerwca — w Berlinie, 7 czerwca — w Bremie. 9 i 10 czerwca — w Pradze, 12 czerwca — w Wiedniu. 16 czerwca — w Paryżu, [illegible] czerwca — w Rouen. W dniu 19 czerwca Fick odjedzie do Ameryki.

PRAGA, 19. 5. W piątek rozpoczął się w Pradze mecz tennisowy o puhar Davisa pomiędzy Jugosławją i Czechosłowacją. Po pierwszym dniu stan meczu wynosi 1:1. W rozegranych dwóch grach pojedyńczych punkt dla Czechosłowacji zdobył Roderich Menzel, bijąc Puncesa 6:3, 6:1, 6:1. Punkt dla Jugosławji wywalczył Pallada, który pokonał Caskę 6:2, 6:2, 6:3.

PRAGA 19. 5. W ostatnim dniu meczu tennisowego o puhar Davisa między Czechosłowacją i Jugosławją. *Czesi odnieśli dwa zwycięstwa.* Kaska pokonał Puncesa 6:4, 6:1, 4:6, 6:0, a Menzel zwyciężył Paladę 6:0, 6:1, 6:1. Czechosłowacja wygrała zatem spotkanie w stosunku 4:1 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Japonją.

SHEWENINGEN 19. 5. W ostatnim dniu meczu tennisowego o puhar Davisa między Holandją i Japonją, zwyciężyli w dalszym ciągu Japończycy. Naszimura wygrał z Hughanem 6:3, 4:6, 6:3, 9:11, 6:2, — a Yamagisza z Teszamerem, który wystąpił zamiast Timmera 8:1, 6:4, 6:3.

Ogólne wyniki meczu 5:0 dla Japonji.

MOSKWA, 19. 5. Dziewięcioletnia pływaczka sowiecka, Chabanowa z Leningradu, uprawiająca sport pływacki zaledwie od 3 miesięcy, uzyskuje już obecnie niezwykłe wyniki: na 400 m. stylem grzbietowym łatwo uzyskuje na treningach czas 10 minut. Na dystansie 25 m. stylem dowolnym dziewczynka uzyskała wynik 22,8 sek.

MOSKWA, 19. 5. W dniu 6 bm. rozpoczął się wielki wyścig kolarski na dystansie 12.000 klm., na trasie okrężnej od Swierdłowska do Swierdłowska przez Czelabinsk, Taszkent, Krasnowodsk, Baku, Odessę, Mińsk i Moskwę. W tej wielkiej wyprawie udział biorą studenci Instytutu Górniczego ze Swierdłowska.

TOKIO, 19. 5. W Igrzyskach olimpijskich w Berlinie startować będzie 337 japończyków, w tej liczbie uwzględniono już zawodników, którzy wezmą udział i w zimowych igrzyskach w Garmisch-Partenkirchen, oraz trenerów i przedstawicieli oficjalnych. Ekspedycja kosztować będzie 1,250.000 jen. Jest to najliczniejsza ze zgłoszonych dotąd na igrzyska olimpijskie 1936 r. ekspedycja zagraniczna.

RZYM, 19. 5. Mistrzostwo Włoch we florecie panów zdobył Giorgio Bocchini, po dodatkowej rozgrywce z Giuliano Nostini.

PARYŻ, 19. 5. Zwycięsca tegorocznego turnieju piłkarskiego o puhar Anglji, drużyna Sheffield Wednesday, rozegra w dniu 30 bm. w Paryżu na stadjonie Colombes mecz z zespołem Racing Club de Pars.

MEDJOLAN, 19. 5. Znany węgierski pływak Csik uzyskał ostatnio na zawodach międzynarodowych w Medjolanie doskonały wynik w biegu na 100 mtr. stylem dowolnym, mianowicie — 58,6 sek.

FRANCJA BIJE ANGLJĘ W TENNISIE 12:7

PARYŻ 19. 5. Międzynarodowy mecz tenisowy Francja — Anglja *zakończył się rewelacyjnem zwycięstwem Francji 12:7.* Największą niespodzianką była klęska Austina z Boussisem.

POBITY REKORD ŚWIATOWY

NOWY JORK 19. 5. W Evanstonie, w stanie Illinois, amerykanin Owens w biegu na 100 jardów, osiągnął czas 9:4, lepszy od rekordu światowego. W biegu na 200 m. przez płotki, ten sam zawodnik miał czas 22:9.

NOWY REKORD PŁYWACKI

BERLIN 19. 5. NA zawodach pływackich w Düsseldorfie, Niemka Genenger - Krefeld ustanowiła w biegu na 400 m. stylem klas. nowy rekord Europy, osiągając czas 6:28,3.

ST. ZJEDN. — MEKSYK 3:0

MEKSYK 19. 5. W finale puharu Davisa w strefie południowo - amerykańskiej, Stany Zjednoczone prowadzą z Meksykiem 3:0, i mają już zapewnione zwycięstwo.

TENNISOWE MISTRZOSTWA PARYŻA

PARYŻ 19. 5. Na tenisowych mistrzostwach Paryża, Boussus pokonał niespodziewanie Austina 9:7, 6:3.

ŚNIEG W DOLOMITACH

RZYM 19. 5. (PAT) W okolicach Trydentu nadal padają ulewne deszcze, w górach zaś śniegi, *wyrządzając znaczne straty w sadach i na polach.*

W Dolomitach spadł śnieg, którego grubość wynosi 60 cm. Koło Brennera temperatura wynosi 6 stopni poniżej zera.

Podziękowanie

Serdeczne „Bóg zapłać" za oddanie ostatniej przysługi ś. p. **Stanisławowi Ślipko — Dyrekcji M. Z. E., Związkowi Pracowników Gminnych, Pracownikom M. Z. E. i M. K. E.** oraz Wszystkim **Krewnym, Kolegom i Znajomym** składa

14907 **RODZINA**

Ś.p. Mieczysław Praschil

Wspomnienia pośmiertne

Urodzony we Lwowie w 1902 r. z matki Wincenty z Jastrzębiec - Kozłowskich i Dr. Tadeusza, lekarza w Truskawcu, odbiera staranne wychowanie w duchu czynnego patrjotyzmu i głębokiej wiary, Wnuk oficera Powstania 1863 r. śp. Antoniego Praschila, jako niespełna 16 letni chłopak walczy w czasie 1 listopada 1918 do lutego 1919 o polski Lwów. W 1920 r. zaciąga się do Armji ochotniczej i pozostaje dłuższy czas w służbie frontowej.

Po ukończeniu gimnazjum VI we Lwowie studjuje w kraju i zagranicą. Ożeniwszy się, wobec nowych obowiązków przerywa studja i stwarza dzielny warsztat pracy, podejmując pionierski trud rolnika na odłogach województwa białostockiego. W ciągu niewielu lat, znaczny obszar zaniedbanych wrzosowisk zamienia na wzorowo zagospodarowany ośrodek, lecz zmuszony przez kryzys w rolnictwie oddaje go w dzierżawę i przenosi się do krewnych w powiecie dobromilskim.

Lata tu spędzone to najbardziej owocny okres w życiu śp. Zmarłego. Obserwując biedę i apatję podgórskiej wsi, inicjuje i organizuje polski ruch spółdzielczy w tamtejszej okolicy. Nie łatwo to było zadanie, jeśli się zważy niski stopień uświadomienia społecznego miejscowej ludności a ponadto specyficzne trudności terenów etnicznie mieszanych.

A jednak ś. p. Zmarły cel swój w całej pełni osiąga. Obdarzony rzadkim darem inicjatywy atakuje bierność środowiska zapałem i wiarą w przedsięwzięcie, pracą za trzech — spaja całość poczynań organizacyjnych. Małorolnego chłopca Małopolski Wschodniej uświadamia pogadankami, podnosi go społecznie i gospodarczo. Zwalcza plagę wsi lichwiarskiego pośrednika i drobnego handlarza, paraliżując jednocześnie rezultatami swej pracy, ukrywaną pod pozorami spółdzielczości polityczną robotę antypaństwową. Wprzęga bowiem śp. Zmarły wszystkich bez różnicy narodowości do współpracy na płaszczyźnie gospodarczej i rozwiązuje w ten sposób na odcinku swej działalności zagadnienie dobrego współżycia ludności etnicznie mieszanej. Sieć spółdzielni złożona z 10 czynnych oddziałów w poszczególnych wsiach powiatu dobromilskiego — oto rezultat dwu lat zapamiętałej pracy człowieka idei.

Cechowały śp. Zmarłego nieskazitelna uczciwość, bezkompromisowość przekonań, pogoda i ujmująca subtelność, któremi zdobywa miłość i zaufanie wszystkich.

Jako człowiek głęboko wierzący i praktykujący, osiąga śp. Zmarły w młodym wieku wysoki stopień wyrobienia duchowego, staje się wzorem dla otoczenia. 14 kwietnia br. ginie od skrytobójczej kuli bandyty, pełen planów rozbudowy ruchu spółdzielczego, lecz sam gotów i dojrzały do zakończenia swej ziemskiej wędrówki.

Ubył rzadki typ pracownika społecznego, niewiążący z pracą społeczną karjery osobistej, ofiarnie składający wszystkie swe siły w obronie zagrożonej zalewem ruskiej spółdzielczości — wsi małopolskiej, — tak jak niegdyś złożył je w obronie Ojczyzny i swego rodzinnego miasta. Pozostawia przykład najlepszych poczynań, rozpoczęte dzieło i nieutulony żal swych najbliższych, a także tych wszystkich, z którymi łączyło go wspólne ukochanie idei.

Ukojeniem dla nich niech będzie świadomość, że rzucony przez śp. Mieczysława Praschila **posiew nie zostanie zmarnowany i znajdzie godnych krzewicieli.** Osierocił żonę i dwóch nieletnich synków.

Echa wiosenne z Kosowa

Maj jest tu śliczny. Cały Kosów jest w kwiecie jakby jeden sad. Mieliśmy także chłody z końcem kwietnia i mokrą trzydniówkę w czasie mroźnych świętych — jednak nietylko, że drzewa nic nie ucierpiały, ale kwiat nabrał siły rozwijając się powoli. Z tego można wnosić, że owoców w Kosowie będzie nadmiar. Ludność zrozumiała już jaka jest wartość tutejszych owoców i poświęca więcej opieki sadom. Cóż, kiedy sady już w kwiecie wynajmuje żydom, za które już teraz znaczne sumy ofiarowują.

Huculszczyzna już wcześnie wabi turystów, bo niedawno były tu dwie Angielki. Przyjechały własnym samochodem i w drodze do Żabiego zatrzymały się w Lecznicy Dra Tarnawskiego.

Kosów gwałtownie się porządkuje. Od roku powstały tu nowe drogi, kawałek autostrady, bulwar nad Rybnicą, hale targowe, regulacja rzeki, i w ogólności Kosów się upiększa w roli uzdrowiska letniego i zimowego. Ruch przyjezdnych gości już się rozpoczął, a w Lecznicy Dra Tarnawskiego jest około 30 osób.

Mamy tu od maja nowe autobusy, wygodniejsze od poprzednich. Widać, że ruch na Huculszczyźnie jest znaczny, bo są stale przepełnione.

Na podbój Himalajów

Olbrzymi masyw tych najniższych gór świata stał się od pewnego czasu celem wypraw rozmaitych ekspedycyj naukowych. Naprożno jednak kuszą się, odważni badacze o zdobycie tych niedostępnych szczytów; — naprożno wszystkie wysiłki i ofiary: najwyższe szczyty pozostały dotychczas niedostępne!

Najlepszemi wynikami pochlubić się jeszcze może ostatnia ekspedycja angielska, której członkowie zdołali dotrzeć do wysokości 8.600 metrów: brakowało im więc zaledwie 288 mtr. do najwyższego szczytu.

Obecnie staje do tej szlachetnej konkurencji i Francja, organizując specjalną ekspedycję naukową w Himalaje. Na czele ekspedycji staje Jan Escarra, prezes francuskiego Klubu Alpinistów, znający dobrze Azję, przytem doskonały alpinista.

Przygotowania do tej wyprawy już się rozpoczęły; ekspedycja wyruszy z Francji z początkiem 1936 roku. Celem jej wyprawy będzie masyw Karakorum, którego cztery najwyższe szczyty przekraczają 8000 mtr. wysokości.

Członkowie ekspedycji zabiorą ze sobą wymagany ekwipunek, aż do butli z tlenem, aparatów kinematograficznych i radjowych.

Wyprawa ma na oku cele naukowe. Ostatecznym jej celem jest zdobycie którego ś z czterech najwyższych szczytów i zatknięcie na nim francuskiej flagi. A więc sukces czysto moralny, idealny, — dla osiągnięcia którego członkowie ekspedycji nie wahają się narażać zdrowia i życia.

Echa dnia

Przełomowe chwile w Anglji

Obszerną korespondencję z Anglji czytamy w warszawskim „Kurjerze Polskim". Dowiadujemy się więc, że nie tylko Anglja manifestowała na cześć monarchji, lecz i przeciwnie monarchja angielska manifestowała ustami króla Jerzego na cześć parlamentarnej i wolnościowej Anglji. Być może, że w tej atmosferze upojenia się własną potęgą i chwałą odbędą się w Anglji już w miesiącach letnich wybory do Izby Gmin i to — jak zwykle — pod jakiemś suggestywnem a prostem hasłem. Korespondent „Kurjera Polskiego" sądzi, że tem hasłem będzie „Jerzy V. contra Adolf Hitler", czyli konstytucyjny światopogląd angielski przeciw hasłom dyktatury partyjnej.

Zwycięski dla konserwatystów wynik wyborów spowodowałby jeszcze znaczniejsze zainteresowanie się Anglji kontynentem w duchu paktu Ligi Narodów.

„Oto pod auspicjami Tow. Przyjaciół Ligi Narodów został pod przewodnictwem lorda Roberta Cecila urządzony plebiscyt, który miał przynieść odpowiedź na szereg zapytań z zakresu polityki zagranicznej. W plebiscycie tym brało udział przeszło 8 miljonów osób. Według dotychczasowych obliczeń ogromna większość głosujących wypowiedziała się za zorganizowaniem systemu bezpieczeństwa powszechnego w oparciu o Ligę Narodów i za stosowaniem sankcyj wojennych przeciw napastnikowi (według ostatnich wiadomości w plebiscycie wzięło udział 8,5 miljonów ludzi, z czego za Ligą Narodów opowiedziało się 97 proc., za sankcjami zbrojnemi 75 proc. — przyp. Red.). Plebiscyty tego rodzaju są dla mentalności angielskiej bardzo charakterystyczne i lepiej niż publiczne dyskusje, prasa i t. d. pozwalają wniknąć w prawdziwe nastroje panujące wśród ludności. Nie ulega wątpliwości, iż wynik tego plebiscytu w dużej mierze rozwiązuje ręce rządowi. Stosowanie sankcyj wojennych przeciw napastnikowi — oznacza implicite możliwość ingerencji Anglji w skomplikowane sprawy kontynentu, oznacza możliwość daleko ostrzejszej niż dotąd polityki przeciw temu, kto chciałby naruszyć pokój europejski".

W związku z tem wszystkiem pozostaje możliwość wysunięcia się na pierwszy plan innych angielskich mężów stanu. Balwin miałby zamienić stanowisko z MacDonaldem, a następcą Simona zostałby sir Austin Chamberlain lub znany w Polsce minister Eden.

WANDA GILOWSKA 75

„Chemja i miłość"

— Ja się najbardziej cieszę tem, że pani zupełnie przeistoczona. Co zdziałać potrafił przyjazd matki i ambicja z udałej pracy twórczej. Wczoraj ją do trumny połóż tak wyglądała, a dzisiaj do ślubu ją można prowadzić... Widząc, że Irenka na wzmiankę o ślubie poczerwieniała, dodał:

— Zdaje się, że trafną djagnozę postawiłem co do pani stanów.

Irenka od rana miejsca sobie znaleźć nie może. Snuje się z kąta w kąt po mieszkaniu ustrojonem we wszystko co najpiękniejsze miały w domu na przyjęcie gości. Dom cały pachnie kwieciem i idealną czystością. Słońce złoci każdy kąt, wyciągając zapach żywicy z nowych desek podłogi pociągniętej lakierem. Słońce igra w płowych włosach Irenki, chcąc je zmienić w złote, błądzi po jej zamyślonej twarzy, próbując wypłoszyć myśl upartą a może on nie przyjedzie? — To przecież jest niemożliwe — odpowiada sobie już może poraz setny. A jeśli przyjedzie? Czy mu się to podoba? Czy ona mu się podoba? Czy naprawdę tak kocha, jak pisał... Któż mógł przypuszczać, że po tylu cierpieniach, szarpaniach, milczeniu tak długiem, on, ją tak bardzo jeszcze kocha.... Chce pojąć za żonę.... Stopy jej całować... Jej!... Tylko właśnie jej... A ona go zdradziła... Chcąc robić uczucie, każdą myśl poświęciła dla wynalazku... Może lepiej się stało może ten ból potrzebny był, żeby pobudzić jej twórczość, jej ambicję. Cóż, ona chemiczka, może wiedzieć o skomplikowanej strukturze psychicznej człowieka, jakich bodźców wewnętrznych potrzeba, do tego, żeby człowiek wznieść się potrafił na szczyt swoich marzeń, lub runął w otchłań najniższych instynktów... To tylko wie czytając ongiś dużo, że najwspanialsze dzieła ludzkie powstawały w okresie załamań, i że z jej rozpaczy powstał wynalazek... A jednak w tej chwili nie przepełnia ją radość twórcza, nie góruje ambicja z osiągnięcego wysiłku, lecz zwyczajna szara troska, zakochanej dziewczyny, — czy przyjedzie on? Nie analizuje go nawet, nie wie czy on naprawdę zasługuje na jej uczucie, jedno tylko wie, napewno, że ona kocha go i tęskni... Wynalazek? Borys przesłonił sobą cały świat. Cały świat jej zainteresowań naukowych... Licytacja nie jest straszna... Nic nie jest wstanie, ani na sekundę wybić się po za postać Borysa. Jest w tej chwili najprzeciętniejszą zakochaną dziewczyną. Wcale się tego nie wstydzi, wcale z tem nie walczy, tęskni zupełnie po dawnemu do ramion ukochanego... albowiem wie, i czuje, że Borys to nie epizod, to nie jedno więcej lub mniej przeżycie, lecz samo życie. To miłość i twórczość! Cóż znaczy węgiel aktywny, wobec świadomości, że on kocha!

Dochodziła trzecia popołudniu, kiedy ciszę uliczki napełnił warkot motoru i głos trąbki automobilowej. Starościna wyszła aż do furtki, a Irenka zamiast towarzyszyć matce uciekła do swego pokoju.

Przez okno zastawione kwiatami, patrzyła ilu mężczyzn wysiądzie z auta. Nie zawiodło przeczucie — wysiadło trzech. Lecz zanim doszli do przedpokoju, Irenka opanowawszy się jako tako, wyszła ich powitać.

— Oto nasza sława i chluba chemji! Panna Irena — wykrzyknął na jej widok profesor. Stary Szubin już ściskał podaną dłoń. Młody stał z boku, czekając na kolej powitania. Skolei Irenka, podała rękę profesorowi, a zamieniwszy z nim kilka banalnych słów, dopiero teraz zwróciła się do Borysa. Profesor chciał go przedstawić, lecz on ubiegł go, mówiąc nerwowym głosem.

— Znamy się ze Lwowa, panie profesorze.

Bladość młodego i dziwna intonacja głosu zdziwiły profesora. Poptrzył uważnie na oboje, lecz to co wyczytał na ich twarzach, potwierdziło w zupełności jego podejrzenia. Stary Szubin, zacierając z radości ręce, udawał że patrzy na ogród.

— Proszę panów do środka, zaraz podajemy obiad — mówi Irenka.

Przytomniejsza od córki starościna, zaprasza przybyłych do pokoju Irenki, w którym miednice napełnione wodą i przewieszone na krzesłach ręczniki, czekają na okurzonych z podróży gości. Profesor z Szubinem wchodzą, dziękując starościnie za jej domyślność. Młody został z Irenką na ganeczku. ...— Ireno! Czy przebaczyłaś mi? Czy list profesora do ojca brzmiący: korzystając z polecenia danego mi przez moją uczennicę Pannę Irenę Łącką i. t. d. miał być odpowiedzią na mój wysłany dziesięć dni temu?

— Zdaje mi się, że panowie przyjechali w ważniejszej sprawie jak...

— Ireno! Dla mnie najważniejszą sprawą — przerywa jej — jest sprawa nasza. Ja już dłużej żyć w niepewności nie mogę. Nie mam sił i chęci szarpać się — kończy szorstko nie panując nad nerwami...

Spojrzawszy w jej w oczy roześmiane i twarz opromienioną szczęściem, o nic już więcej nie zapytał, tylko ręce jej wziął w swoje i do bijącego jak młotem serca przycisnął. A ona pooglądawszy się czy kto nie patrzy, na sekundę przytuliła się do tego serca, które tylko dla niej biło.

Zanim miał czas powiedzieć słów kilka, już znikła w drzwiach stołowego pokoju.

Stary Szubin sam nie wiedział czem się więcej zachwycać, czy prosiaczkiem rumianym z chrupiącą skórką i wyborną doń sałatką kartoflaną, czy znakomitą nalewką, czy przemiłą gospodynią, której domyślność, aż taki specjał śląski przyrządzić na obiad kazała. Dla profesora, z którego gustem Małopolanina też się liczyła była gęś pieczona nadziewana jabłkami. (Co nie przeszkadzało mu wcale rozkoszować się i prosiakiem). Obaj starsi panowie zajadali się wprost przysmakami, chwaląc w nieskończoność sztukę kulinarną starościny. Dopiero zaspokoiwszy należycie apetyty, a pragnienie winem porzeczkowem domowej roboty, dla którego dobroci, stary Szubin zrezygnował nawet z ulubionego piwa, zaczęli ogólną rozmowę. Szubin bawiąc rozmową starościnę, cały czas uśmiechał się łobuzersko, obserwując z nienacka młodych. Profesor oglądał rogi rozwieszone na ścianach, trofea myśliwskie nieboszczyka starosty. Przy deserze dopiero, profesor skierował rozmowę na właściwe tory — do wynalazku Irenki.

(C. d. n.)

Koncepcja i organizacja Zjazdu im. Krasickiego

Wobec zbliżającego się terminu Zjazdu im. Krasickiego we Lwowie, zwróciliśmy się z prośbą o informacje w tej sprawie do sekretarza Komitetu organizacyjnego. Oto treść rozmowy:

— Jaki charakter będzie miał czerwcowy Zjazd im. Krasickiego?

— Zjazd lwowski ku czci Autora nieśmiertelnych „Bajek" i „Satyr", pada odpowiedź, będzie ogólnopolskim kongresem naukowym. Wezmą w nim udział także uczeni zagraniczni, ale przeważną część uczestników i referentów tworzą polscy naukowcy, pedagogowie i miłośnicy literatury ojczystej. Gdy zjazdy międzynarodowe, n. p. zjazd historyków w Warszawie w r. 1933 i zjazd slawistów w r. 1934, były **manifestacjami** współpracy intelektualnej licznych rzesz badaczy z różnych państw, to Zjazd im. Krasickiego będzie o wiele mniej manifestacją, a może więcej **terenem owocnej dyskusji**, dotyczącej najaktualniejszych dziś spraw historyczno - literackich i dydaktycznych. Zjazd lwowski będzie tembardziej poważny, iż wypada w czasie trwania żałoby narodowej (dn. 8—10 czerwca), wskutek czego muszą odpaść uroczystości towarzyskie: bankiet oraz raut, który miał wydać prezes Komitetu organizacyjnego, kurator Ossolineum Andrzej Lubomirski.

— Jak przedstawia się materjał naukowy Zjazdu?

— Pod tym względem Zjazd zapowiada się znakomicie, gdyż Komitet organizacyjny zapewnił sobie współpracę wybitnych uczonych, którzy w niejednej kwestji niewątpliwie posuną naprzód wiedzę historyczno - literacką. Materjał do dyskusji jest bardzo obfity, bo zamyka się cyfrą 61 referatów, co na Zjazd trwający trzy dni stanowi swego rodzaju rekord. Przypominam, że na wspaniałym Zjeździe im. Kochanowskiego w Krakowie, w r. 1930 wygłoszono około 40 referatów.

— Jak obmyślono organizację obrad?

— Obrady będą się odbywać na posiedzeniach plenarnych i na zebraniach pięciu sekcyj. Posiedzenia plenarne poświęcamy zagadnieniom ogólnym o szerokiej doniosłości, zebrania sekcyjne zajmą się kwestjami szczegółowemi z zakresu 1) twórczości Krasickiego, 2) kultury XVIII. wieku, 3) kultury Ziem południowo - wschodnich Rzplitej, 4) teorji i metody badań literackich, 5) dydaktyki języka polskiego.

Sekcje, poświęcone tym zagadnieniom, przyniosą zapewne niejedną niespodziankę zarówno dla świata naukowego, jak i dla społeczeństwa lwowskiego. Wiadomo, że Krasicki uczęszczał do t. zw. akademji jezuickiej we Lwowie, otóż **ks. Stanisław Bednarski**, T. J., badacz szkolnictwa jezuickiego, wygłosi na Zjeździe referat o tem właśnie kolegjum jezuickiem we Lwowie w XVIII. wieku.

Bardzo mało znana jest działalność Krasickiego jako ordynarjusza swej diecezji, toteż musi wzbudzić zaciekawienie wykład **ks. prof. Zdzisława Obertyńskiego** „Z działalności biskupiej Krasickiego".

Twórczości literackiej biskupa - poety będzie poświęconych kilkanaście wykładów. Zwraca wśród nich uwagę grupa referatów obcych uczonych, którzy przedstawią stosunek Krasickiego do innych literatur europejskich. Profesor leningradzki, **Wiktor Czernobajew**, będzie mówił na temat „Krasicki w literaturze rosyjskiej". Sędziwy polonofil jugosłowiański, prof. **Franciszek Ilesicz**, zgłosił wykład p. t.: „Krasicki u południowych Słowian". Wybitny uczony czeski, prof. **Jiri Horak z Pragi**, przedstawi epokę Krasickiego w literaturach słowiańskich. Świetny tłumacz dzieł polskich autorów na język francuski, **Paul Cazin**, doktór polonistyki Uniwersytetu Jana Kazimierza, poruszy problem „Krasicki a Voltaire". Również polscy uczeni omówią wpływ Krasickiego na literaturę czeską (prof. **Marjan Szyjkowski**) i na literaturę ruską (prof. **Jan Janów**).

W ramy zwięzłej syntezy ujmie twórczość Krasickiego prof. **Juljusz Kleiner**, a stan badań dotychczasowych nad Krasickim przedstawi dr. **Ludwik Bernacki**. Ogólne zagadnienia kultury XVIII. wieku wystąpią w wykładach prof. **Zygmunta Łempickiego** i prof. **Władysława Tatarkiewicza**.

— A w innych sekcjach?

— I tam będzie sporo rzeczy interesujących. Przedewszystkiem zagadnienia teorji literatury i metody badań literackich. Wiadomo, że dziś niemal każdy historyk literatury posługuje się inną metodą, a czasem wyklina tych, co stosują niemiłe mu sposoby badania. Na Zjeździe będzie okazja do żywej wymiany zdań, przyczem wyjaśni się zapewne niejedno nieporozumienie, złagodzą się nazbyt ostre sądy i zbyt rozbieżne opinje. W tym względzie bezpośrednie zetknięcie się naszych uczonych powinno wydać jak najlepsze rezultaty, tembardziej iż głos zabiorą tacy specjaliści, jak **Konrad Górski, Tadeusz Grabowski, Roman Ingarden, Juljusz Kleiner, Manfred Kridl, Juljan Krzyżanowski, Eugenjusz Kucharski, Roman Pollak, Henryk Życzyński** i in.

Również ożywionej dyskusji należy się spodziewać w sekcji dydaktycznej, w której referaty przedstawią asy naszej pedagogji, a mianowicie **Zenon Klemensiewicz** „Kształcenie polonisty"; **Juljusz Saloni** „Nauczanie języka polskiego w gimnazjach a plan studjów uniwersyteckich"; **Władysław Szyszkowski** „Podstawy dydaktyczne nauczania literatury w szkole średniej a zakres i metody nowych badań naukowo - literackich". Wobec aktualnej sprawy reformy magisterjów z polonistyki oraz nowego programu liceów dyskusja na Zjeździe lwowskim może być niezmiernie ciekawa.

— Co będzie przedmiotem obrad w sekcji kultury Ziem południowo - wschodnich Rzplitej?

— W naszej sekcji regjonalnej obrady muszą być urozmaicone. Nie zbraknie nawet etnologji, gdyż prof. **Adam Fischer** wygłosi referat „Etnologja Polaków Ziem południowo - wschodnich". Oprócz całego szeregu kwestyj szczegółowych dwa wykłady poruszą problemy ogólne. Prof. **Bogumił Jasinowski**: „O podstawowem znaczeniu kresów południowo - wschodnich w dziejowej budowie kultury polskiej" i prof. **Stanisław Łempicki**: „Udział Ziem południowo wschodnich Rzplitej w piśmiennictwie polskiem".

W tym pośpiesznym przeglądzie nie zdołałem oczywiście wymienić wszystkich wybitnych referentów, których wykłady będą atrakcją Zjazdu. — Muszę podkreślić fakt, że w Zjeździe wezmą udział profesorowie ze wszystkich Uniwersytetów, oraz innych ośrodków nauki na terenie Rzplitej, a najpoważniejsze instytucje naukowe i literackie, Polska Akademja Umiejętności i Akademja Literatury, wyznaczyły oficjalnych przedstawicieli.

— Jakie imprezy naukowe i uroczystości przewidziane są w programie Zjazdu?

— Po uroczystem otwarciu Zjazdu w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza, w sobotę, 8. czerwca, nastąpi otwarcie w Ossolineum wystawy: **Ignacy Krasicki na tle epoki.** Wystawa, którą organizuje kustosz **Dr. Mieczysław Gembarowicz**, zgromadzi pamiątki po świetnym pisarzu, autografy, portrety, ilustracje i t. d. W drugim dniu Zjazdu, t. j. w niedzielę 9. czerwca, odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci **Romana Pilata**, jednego z najzasłużeńszych historyków literatury, twórcy t. zw. lwowskiej szkoły polonistów, z której wyszedł cały zastęp badaczy z **Wilhelmem Bruchnalskim** na czele.

— Jak ustosunkowały się do Zjazdu władze państwowe i samorządowe?

— Bardzo przychylnie. Protektorat nad Zjazdem objął Pan Minister W. R. i O. P., **Wacław Jędrzejewicz**. Ministerstwo Oświaty dozwoliło władzom szkolnym udzielać urlopów nauczycielstwu w dn. 7. i 8. czerwca, aby mogło wziąć czynny udział w Zjeździe. Ministerstwo Komunikacji przyznało dużą zniżkę kolejową, mianowicie 50 proc. od nowej taryfy dowolnym pociągiem i klasą w drodze powrotnej ze Lwowa do miejsca powrotu.

We Lwowie powstał Obywatelski Komitet Honorowy, do którego weszli J. E. Ks. Arcybiskup **Józef Teodorowicz**, Wojewoda lwowski **Władysław Belina Prażmowski**, Generał brygady **Bolesław Popowicz**, Prezydent miasta Lwowa **Wacław Drojanowski**, Rektor U. J. K. **Jan Czekanowski**, Kurator Okręgu Szkolnego **Jerzy Gadomski** i Prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich **Bronisław Laskownicki**.

Zarząd miasta Lwowa przyznał członkom Zjazdu i osobom towarzyszącym znaczne ulgi w postaci bezpłatnych przejazdów tramwajami, bezpłatnych wstępów do muzeów i galeryj miejskich, zwolnienia od podatku gminnego w hotelach etc. Poza tem będą obowiązywać zniżki w restauracjach.

Pan Dyrektor **Wilam Horzyca** przyobiecał dać dla uczestników Zjazdu specjalne przedstawienie w Teatrze Wielkim.

— Czy będzie wydana księga pamiątkowa Zjazdu?

— Oczywiście. Wszystkie referaty oraz przebieg dyskusyj zostanie utrwalony w osobnej księdze, na którą Ministerstwo Oświaty przyznało zasiłek.

— Czy prasa polska dostatecznie informowała społeczeństwo o Zjeździe?

— Zrazu szło to dość opornie. Komunikaty Komitetu organizacyjnego skracano lub przemilczano, ale od kilku tygodni propaganda prasowa poprawiła się wydatnie. Zawdzięczamy to konferencji prasowej, odbytej u Prezesa Syndykatu Dziennikarzy Red. B. Laskownickiego, na której członkowie Komitetu poinformowali szczegółowo przedstawicieli pism lwowskich i zamiejscowych o celach i charakterze Zjazdu.

— Czy zgłoszenia na członków Zjazdu są liczne?

— Jak na ciężkie czasy dzisiejsze — nie można się skarżyć na brak zgłoszeń. **Spodziewamy się, że jeszcze w ostatnich tygodniach napłynie sporo nowych zgłoszeń, zwłaszcza ze sfer nauczycielskich, których udział narazie jest bardzo skromny.**

— Jakie znaczenie ma Zjazd dla Lwowa?

— Lwów będzie miał sposobność okazać swoją tężyznę kulturalną. Miasto nasze, które urządzało jubileusze Mikołaja Reja w r. 1905 i Juljusza Słowackiego w r. 1909, obecnie coraz rzadziej miewa okazję do wielkich wystąpień kulturalnych. Ostatni zjazd ogólno - polski odbywał się we Lwowie przed ośmiu laty z racji stulecia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Nasza połać kraju, która wydała Reja i Krasickiego, musi utrzymać ciągłość twórczości i tradycję kultury. A w obręb życia kulturalnego wchodzi właśnie organizowanie zjazdów naukowych, związanych z twórczością wielkich władców mowy i myśli polskiej.

* * *

Dla informacji zainteresowanych podajemy, iż wkładka uczestnictwa, którą wysyłać należy przez P. K. O. Nr. 141768 wynosi dla członków Zjazdu zł. 15.—, bez prawa otrzymania księgi referatów zł. 10.—, dla osób towarzyszących i hospitantów zł. 8.—, bez prawa otrzymania księgi referatów zł. 3. Wszelkich wyjaśnień udziela Sekretarjat Zjazdu, Lwów, Ossolińskich 2, (Ossolineum).

Polska, Francja i Rosja sowiecka

Można bez znaczniejszej przesady powiedzieć, że celem wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych Lavala w Moskwie było nie ułożenie stosunków między Związkiem sowieckim a Francją, bo te stosunki zostały unormowane w francusko - sowieckim pakcie wzajemnej pomocy z dnia 2-go maja br., lecz wyrównanie nastrojów między Polską a jej wschodnim sąsiadem sowieckim. Moskiewska wizyta Lavala była niejako wizytą polską.

Z tonu prasy francuskiej omawiającej wyniki rozmów warszawskich min. Lavala wynikać się zdawało w sposób niewątpliwy, że obie strony tj. Polska i Francja zdołały rozproszyć wzajemne nieporozumienia. Stwierdzono tedy, że sojusz polsko - francuski utrzymuje swój pełny walor. Na wypadek napadnięcia Polski przez Niemcy Francja spieszy z pomocą, a na wypadek zaatakowania Francji udziela jej pomocy Polska. Co zaś dotyczy pomocy rosyjskiej, mającej wejść w grę na wypadek inwazji niemieckiej do Francji, to jej formy i rozmiar mają się stać przedmiotem pertraktacyj, które zostaną przeprowadzone między Polską, Rosją sowiecką i Francją przy współudziale Ligi Narodów dopiero po fakcie inwazji niemieckiej w granice Francji. W ten sposób Polska unika przyznania *z góry* Rosji tytułu do przechodzenia przez polskie terytorjum. Wprawdzie taki tytuł dany już dzisiaj miałby znaczenie tylko czysto teoretyczne, bo przecież tylko od Polski zależałoby wpuszczenie wojsk rosyjskich celem wspólnych z Polską działań wojennych przeciw Niemcom. Z drugiej jednakowoż strony nie należy zapominać, że wszelkie prawne tytuły mają swój moralny refleks, a taki refleks wiążący się z wyobrażeniem armji czerwonej, mającej w swem założeniu posłannictwo rewolucyjne jest wysoce niepożądany.

Powyższe objekcje Polski było tem łatwiej zrozumieć mężom stanu francuskim, że we Francji miejscowi komuniści w swoim organie „L'Humanité" bardzo sobie chwalili zawarcie francusko - sowieckiego paktu, podkreślali, że w tem leży dowód wzrostu międzynarodowego znaczenia państwa Sowietów, ale równocześnie tem intensywnej prowadzili agitację państwa wzmożeniu obronności bojowej Francji, a w szczególności przeciw dwuletniej służbie wojskowej. Sprawa wymagała wyjaśnienia. Miała ona bowiem kapitalne znaczenie i dla uspokojenia francuskiej opinji publicznej i dla oddziałania na Polskę. Minister Laval, jak wypada wnosić, postawił ją kategorycznie i uzyskał przyrzeczenia i obietnicę tego rodzaju, jakich dotychczas jeszcze nigdy kierownicy Rosji sowieckiej nie złożyli. Oto w oficjalnym komunikacie końcowym panowie Stalin, Mołotow, Litwinow i Laval stwierdzili jednomyślnie, że

„obowiązkiem jaki w pierwszym rzędzie spada na Francję i Rosję sowiecką i to właśnie w interesie utrzymania pokoju, jest niepozwolenie na osłabienie w czemkolwiek środków ich obrony narodowej. W tym względzie p. Stalin rozumie i w pełni aprobuje politykę obrony narodowej podejmowaną przez Francję, celem utrzymania jej siły zbrojnej na poziomie jej bezpieczeństwa".

Nie rząd sowiecki, ale sam Stalin aprobuje politykę obronności bojowej Francji — oto formuła, którą uzyskał Laval w Moskwie. Cios dla komunistów francuskich mocny! Dla sprzymierzonych z nimi socjalistów Bluma również!

W kierunku Polski zostało w czasie pobytu Lavala w Moskwie zrobionych kilka manifestacyj przyjaznych. Redaktor naczelny „Izwiestij" Bucharin, komunikując na bankiecie urządzanym dla przedstawicieli prasy francuskiej o śmierci Józefa Piłsudskiego, nazwał Polskę „wielkiem państwem przyjacielskiem i sąsiedzkiem", a naczelny publicysta tego oficjalnego organu Sowietów Karol Radek napisał, co następuje:

„Pragniemy szczerze, żeby Polska ostatecznie zrozumiała, że wysiłki So-

świetów zmierzają wyłącznie do utrzymania naszej niepodległości i nie są skierowane przeciw integralności Polski". „Przyjaźń Polski ze Związkiem sowieckim może ocalić pokój na Wschodzie europejskim i stać się zasadniczym fundamentem pokoju europejskiego".

„Związek sowiecki wyciąga rękę do Polski i oświadcza jej, że Rosja nigdy jej nie zagrozi".

Deklaracja bardzo serdeczna. A nadto pod względem ściśle politycznym — wyżej wspomniany końcowy komunikat oficjalny zaznacza że Francja i Związek sowiecki dążyć będą do zawarcia paktu regionalnego na wschodzie Europy, któryby zjednoczył wszystkie zainteresowane państwa „na podstawie zobowiązań o nieagresji, o konsultacji i o nie wspomaganiu napastnika".

Innemi słowy ten pakt wschodni w nowej relacji jużby nie zobowiązywał Polski do ustalenia z góry wspólnych działań wojennych przeciw Niemcom z Rosją sowiecką, czy przeciw Rosji sowieckiej z Niemcami hitlerowskiemi. Jest to, jak widzimy, poważne wyrównanie poglądów Polski, Francji i Rosji sowieckiej.

W.

Święto Pieśni na Wystawie w Gdyni

Podczas Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni odbędzie się szereg najprzeróżniejszych rozrywkowych urządzeń, jak: przedstawienia teatralne w sali, widowiska plenerowe, odczyty, wieczory literackie, koncerty i wielkie Święto Pieśni z udziałem drużyn śpiewaczych z całej Polski.

Święto Pieśni odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go sierpnia br. wezmą w niem udział najlepsze chóry męskie i mieszane z poszczególnych miast Polski, spodziewane jest także przybycie chórów z wychodźctwa, tj. z Niemiec, Francji i St. Zjedn. Ameryki Półn. Ziemia Kaszubska będzie zastąpiona w pieśni bardzo poważnie, bowiem Sekcja Kultury i Sztuki Wystawy Przemysłowo - Rzemieślniczej w Gdyni zaprosiła wszystkie najlepsze zespiewane drużyny, najbardziej zasłużone w krzewieniu ducha narodowego pod zaborem i te, które powstały już w Polsce niepodległej, a odznaczające się postępem w kierunku artystycznym. Z Gdyni zaproszono chór „Symfonja" i chór nauczycielski.

Z Poznania przybędzie wielki mieszany chór reprezentacyjny w liczbie z górą 150 osób, a stolica pracy — Łódź wystąpi z kilkoma drużynami. Dla poszczególnych chórów przewidziane są nagrody za wzorowe wykonanie pieśni.

Na rozpoczęcie i zakończenie Święta Pieśni połączone chóry męskie i mieszane odśpiewają pieśni zastosowane do morza i krajobrazu nadmorskiego.

Sąd konkursowy Święta Pieśni stanowić będą wybitni muzycy z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, i in. miast Polski.

Szczegółowy program Święta Pieśni podamy w czasie właściwym.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Dwulatka drogowa w Polsce

Program budowy dróg, opracowany przez Ministerstwo Komunikacji kładzie główny nacisk na ulepszenie nawierzchni tych dróg państwowych, na których wskutek intensywnego ruchu utrzymanie nawierzchni tłuczniowych jest już zbyt kosztowne i trudne do przeprowadzenia. Ulepszone na wierzchnie będą ułożone na drogach ogólnej długości ok. 1.200 klm., przyczem niektóre drogi państwowe otrzymają ulepszone nawierzchnie, wszystkie mosty drewniane będą przebudowane na mosty stałe żelazne, żelbetonowe lub kamienne. Ogólna długość zbudowanych mostów — łącznie z powyższą przebudową — wyniesie w programie dwuletnim 3.600 m. Pozatem program dwuletni przewiduje budowę 230 klm. nowych dróg państwowych, głównie na ziemiach wschodnich. Co do zapotrzebowania materjałów drogowych na wykonanie programu dwuletniego, obiicza się je w przybliżeniu: 303 tys. tonn kamienia łamanego, 173 tys. tonn tłucznia, 155 tys. ton kostki. 38 tys. tonn cementu 35 tys. tonn drzewa itd.

Struktura gospodarcza Żydów w Polsce

Żydowski „Unser Express" podaje że w Polsce przebywa 3,200.000 ludności, z której to liczby 90 proc. zamieszkuje miasta.

Żydzi stanowią około jedną trzecię wszystkich mieszkańców miast. 75 procent ludności żydowskiej składa się z rzemieślników w Polsce, a drugi 75 procent kupców w Polsce.

W najbliższym czasie, dzięki Centralnym Kasom Pożyczek Bezprocentowych („Joint") stworzony ma być wielki fundusz, który umożliwi w roku przyszłym uruchomienie 25.000 nowych warsztatów przemysłu chałupniczego. Ponadto „Joint" przygotowuje poważny program eksportu żydowskich wyrobów w Polsce na rynki zagraniczne.

Wyroby rzemieślnicze na eksport

Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gdyni (29 czerwca — 1 września 1935 r.) ma już rozgłos w całej Polsce i zagranicą — na obu półkulach, wszędzie o niej piszą, zewsząd napływają zapowiedzi przybycia osób zainteresowanych i licznych wycieczek.

Pomorski Instytut Rzemieślniczy w Grudziądzu zgromadzi na wystawie okazy tych wytworów, które dotąd wysyła się głównie do Anglji, z dążnością aby znalazły one rynek zbytu także w innych krajach, — są to: wzorowo urządzone szafy kuchenne, pomysłowo składane, szafki — walizki do podróży wogóle, a do morskich w szczególności, wyroby tokarskie — lampy elektryczne (podstawy drewniane) stoliczki do papierosów itp., karty do gry i szereg innych artykułów, które niewątpliwie zainteresują odbiorców zagranicznych.

Z Lubelskiego będą wystawione słynne a tanie półkożuszki z baranów. Z Wileńszczyzny — futra, galanterja skórzana i znane chlubnie wędliny suszone.

Zajmowanie stoisk przez poszczególne firmy postępuje szybko naprzód, miejsc wolnych pozostało bardzo niewiele, co najlepiej świadczy, że Wystawa Przysłowo-Rzemieślnicza będzie obesłana należycie.

Informacjami w sprawie Wystawy służy Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni, Sp. z ogr. odp., ul. Kilińskiego 12, telefon 12-73.

Olbrzymia licytacja

W sądzie grodzkim w Poznaniu wyznaczona została licytacja koncernu fabrycznego „Dr. Roman Maj". Suma szacunkowa zakładów fabrycznych w Luboniu była ustalona na 13 miljonów zł., cena wywoławcza zaś na 10 miljonów. Kaucja za przystąpienie do licytacji wynosiła 1,300.000 złotych.

Ponieważ do licytacji nikt nie stanął, przymusowy przetarg nie doszedł do skutku.

Kronika gospodarcza

— Urzędowy wskaźnik cen w Niemczech z dnia 8 bm. wykazuje w stosunku do poprzedniego miesiąca dalszą zwyżkę. Wskaźnik cen produktów rolnych wynosi 107 (1913 r. = 100), wskaźnik cen gotowych wyrobów przemysłowych — 119,4.

— Bank Narodowy w Belgji obniżył stopę dyskontową z 2½ proc. na 2 proc. Również i Bank Niderlandzki obniżył stopę dyskontową z 4½ na 4 proc.

— Na rynku zbożowym spowodu stopniowego wyczerpywania się zapasów ze zbiorów zeszłorocznych nastąpiła zwyżka cen. Ceny żyta podniosły się przeciętnie z 13.75 zł. na 14.25 za korzec. Podrożała również pszenica.

— Poczta gdańska podwyższyła opłaty za listy, druki, przekazy pieniężne i t. d., w obrocie z Polską, Niemcami i Austrją mniejwięcej do poziomu opłat pobieranych przez pocztę polską w Gdańsku. Opłaty za telegramy nie uległy jednak jeszcze podwyższeniu.

— Na rynek warszawski rzucone zostały większe ilości bananów sprowadzonych z Gdyni. Banany ukazały się masowo w sprzedaży na wózkach ulicznych, co wpłynęło na obniżenie ceny tych owoców południowych z 3 zł. na 2 zł. 60 gr. za kg.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywna sprzedaż ziemniaków. Żyto, jęczmień, owies, bobik, kukurudza, wyka, hreczka i kasza, proso, mąki i otręty, kasza jęczmienna i pęcak zwyżkują w cenie.

Tendencja naogół zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizach Paryż i Zurych.

Dolar około zł. 5.39.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane hurt 2.50 zł., detal 2.80 zł., masło deserowe w blokach hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II sorty hurt 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt 80 gr., detal 1.00 zł.

Jaja hurt 2.60 zł. kopa, sztuka 4 i pół gr.

Mleko litr 16 gr. hurt, 18 gr. detal.

Chwasty na niwie mowy ojczystej

Kto zechce zwrócić nieco uwagi na przemianę mowy naszej, musi dojść do przekonania, że zbliżamy się szybkim krokiem do jakiejś gwary międzynarodowej, zlepionej z wyrazów łacińskich, francuskich, angielskich. niemieckich i in., — tak, jakgdyby byliśmy narodem przyswajającym sobie dopiero oświatę, a któremu wystarczały dotąd zupełnie kilkaset jego wyrazów do porozumiewania się wzajemnego obywateli.

Mamy już niestety wrodzone sobie — nie naśladownictwo obcych wzorów, bo to byłoby jeszcze nie najgorsze — ale wprost przeszczepianie ich sobie żywcem. Stąd tak w obyczajach, jak i w mowie powstają dziwolągi, jakich nie dopatrzy się u innych narodów słowiańskich.

Przysłuchajmy się, lub przeczytajmy sprawozdania z zawodów igrzyskowych, a znajdziemy u siebie żywą Anglję, czy Francję: „*mecz*, (do niedawna jeszcze pisany „poprawnie": match, *sport, futbal, boks*, z różnymi knokautami — czy jak im tam było — *golf szalanże*, (pisany jeszcze „poprawnie": „chalange"), *tennis, pingpong*" — itd. itp.

Przejdźmy się po składach spożywczych, odzieżowych, czy innych, a zasie jesteśmy żywcem Anglikami, czy innymi Francuzami: bo od *jam, marmelad, keksów* itd; od *trenczkotów, sweterów, desu* itp., roi się tam i wsiąka to wszystko jak zaraza w mowę polską.

Ale poco trudzić się po sklepach, gdy wystarczy przyjrzeć się ich wywieszkom: „*magazyn konfekcji damskiej; modes et robes; magazyn galanteryjny* — itp. Nawet na krakowskim Kaźmierzu (Panie odpuść mu...) widzi się i czyta: „*fryzjer damski, coifeur; ondulacja, gufjura, manicura* itp., bo i żyd stara się, jak może — zbliżyć nam „Zachód" — i robi ze zwykłej cześby: *koafiure*, bo mu już *fryzura* zdaje się trącić zanadto polskością.

Może w domu polskim, przy „ognisku rodzinnem" zachowała się nieskażona mowa polska? Niema jej i tutaj! Ot, dworek podmiejski, zamożniejszego Polaka: „*willa*"... — tak głosi napis — bardzo często z nazwą czysto francuską; wewnątrz: „*entrée, hol, sutereny, mezanin, manzard, gabinet. salon. clozet, bufet*" — itp. Sprzęty, statki domowe: „*gablotka, toaleta, serwantka, fotel, kanapa, żardinierka, szezlong, kredens* — itp. A i w potrawach zatrzęsienie nazw obcych: „*zupy, sznycle, kotlety, sosy*, kremy, befsztyki — itp. Jeszcze w daniach codziennych zatrzymały się określenia polskie — z wyjątkiem wieczerzy, usuniętej przez „*kolację*". Jest tedy kolacja w jadalni i kolacja (kolacjonowanie) w biurach; jak „*restauracja*" i restauracja („z powodu restauracji domu, wejście do Restauracji od tyłu").

Zwolna jednak wprowadzają polskie „*damy*" już „*fajwokloki*", nieznane jeszcze kobiecie niższej warstwy — „nie - damy".

W urzędach też jest coraz ciaśniej polskiej mowie. Roi się tam również — jak zresztą, niemal w każdej dziedzinie życia polskiego — od zapożyczonych obcych wyrazów: „*departament, awans, kontroler, buchalter, likwidatura, registratura, asystent, asesor, szef* (nowszy kwiatuszek, — a oznacza co innego, jak szew w krawiectwie) itd. bez liku.

Należało więc dawno naszym augurom polskim, polakistom, na trwogę trąbić — a czynna obecnie *Akademia* miałaby tu bardzo szerokie i wdzięczne pole do działania. I zamiast głowić się, jak umożliwić *nie umiejącym pisać — pisać „poprawnie" po polsku*: raczej wytężyć powinna troskę swoją, aby Polak nie znający kilku mów (języków) obcych — *mógł mówić poprawnie po polsku*. A tu konieczną jest czystka zachwaszczonej mowy polskiej.

Bezwątpienia są wyrazy obce które trudniej jest nam może zastąpić swoimi, chociaż w takim razie jakoś radzi sobie i *Anglik i Francuz, nie zapożyczając się ani u nas, ani u innych narodów* „Zachodu" czy Wschodu. Więc zatrąbić należałoby do odwrotu społeczeństwa w pędzie jego papuzim do śmiesznego przyswajania sobie obcych wyrazów, często nawet z pisownią rodzimą, — tam, gdzie mamy swoje własne: a taki zew musiałby być z uznaniem przyjęty i z poddaniem się całkowitem.

I zniklyby wtedy owe cudaczki różnego pokroju — jak: „*komunikuje, vis a vis, alá, pointa, trick, clou, żiri, jury, demarsz, rewelersy, girlsy itp. dancingi*" — i setki innych, robiąc miejsce z powrotem porzuconym określeniom rodzinnym. Ale chcieć wprowadzić w życie *zmianę pisowni „ze względów fonetycznych"*, to pomysł, skazany z góry na niepowodzenie, jako sprzeczny z duchem mowy polskiej. Polak bowiem wymawia inaczej np. *ch* — a inaczej *h* (w wyrazach „chata i huta") i musi uwydatnić tę różnicę w piśmie — taksamo, jak uwydatnia ją Niemiec (gehen, machen). Słowianie wogóle — a zapewne i inne narody. Że tam gdzieś ktoś nie odróżnia różnicy w wymowie tych i innych zgłosek (*trz* — *cz.*) to jeszcze nie stanowi podstawy do wysnuwania wogóle jakichś z tego wniosków.

(Dokończenie nastąpi).

Co będzie dalej?

Charakterystyczne refleksje polityczne „Diła"

W sobotnim i niedzielnym numerze „Diła" ukazały się dwa artykuły ocenające w sposób charakterystyczny we wnętrzną sytuację Polski w związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego. Ar tykuły te zasługujące na uwagę i określające poglądy sfer ukraińskich poniżej cytujemy w obszernych wyjątkach:

„W dziedzicznych monarchjach o ustroju parlamentarnym, osoby nie grają roli — pisze „Diło" — nie grają one roli nawet w dyktaturach jednej klasy gdzie zawsze po jakimś Leninie nadchodzi jakiś Stalin i przy dyktaturach jednej partji z wyraźną ideologją i programem, choć trudno byłoby znaleźć następcę Mussoliniego czy Hitlera. A jakże trudno mówić o następcy faktycznego dyktatora z nieograniczoną władzą w państwie, w którem rządzi obóz mający za legitymację władzy zamiast programu zasługi w minionej walce wyzwoleńczej i fanatyczną wiarę Wodza. Dla takiego człowieka niema tylko jednego następcy. I dlatego odrazu wysuwa się problem najbliższej, pierwszej, najpoważniejszej zmiany: rozparcelowania siły i autorytetu J. Piłsudskiego pomiędzy kilku reprezentantów władzy.

Wojsko było tem środowiskiem, które kochał, stworzył i rozbudował, oraz na którem przedewszystkiem opierał siłę Państwa i własną władzę J. Piłsudski. Z tego środowiska wyszli również wszyscy kierownicy najważniejszych resortów państwowego aparatu, a wojsko nadal zalicza się do pierwszego państwowo - politycznego czynnika. I dlatego całkiem słusznie w czasopismach mamy portrety i życiorysy nowego generalnego inspektora armji generała Rydza-Śmigłego, a jego osoba wysuwa się automatycznie na pierwszy plan. Ale nie zapominajmy, że wzmocnienie reżimu jest celem nowej Konstytucji (i nowej ordynacji wyborczej), a Konstytucja wysuwa na czoło osobę Prezydenta Rzeczypospolitej. Łatwo było za życia J. Piłsudskiego Prezydentowi wykonywać tylko funkcję reprezentacyjną, ale trudno byłoby ograniczyć się do nich kiedy Belweder jest próżny i obowiązuje nowa Konstytucja, którą także podpisał Piłsudski. W końcu do jeszcze większego głosu dochodzi premjer (zgodnie z nową konstytucją — kanclerz). Można dlatego zaryzykować twierdzenie, że kiedy zwyczajnie w monarchjach (i republikach) władza podzielona jest pomiędzy trzy czynniki monarchę (Prezydenta) rząd i parlament, to w Polsce będzie się ona dzieliła pomiędzy: Prezydenta, kanclerza i generalnego inspektora armji.

Ale jest jeszcze jedna dziedzina, którą dotkliwie dotyka śmierć Piłsudskiego: polityka zagraniczna. Jest faktem, że minister Beck był w wielkiej mierze wyjątkiem wśród ludzi, którzy zawsze mieli dostęp bezpośredni do Marszałka i który najdłużej przebywał z nim i konferował w ostatnich dniach jego życia. Jaki ustny czy pisany testament powierzył Marszałek Piłsudski p. Beckowi?

Ogłoszenie politycznego testamentu Marszałka nie będzie — jak się zdaje — pierwszym aktem, od którego rozpocznie się praca rządu, który musi przedewszystkiem wypełnić w Państwie lukę odczuwaną obecnie przez każdego Polaka".

W następnym artykule „Diła" znany publicysta I. Kedryn (autor również poprzednich uwag) zastanawia się „co będzie dalej" i dochodzi do następujących konkluzji:

„Oczywistem faktem jest przedewszystkiem to, że chociaż śmierć J. Piłsudskiego przyszła prędzej, niż się jej spodziewano, to jednak ludzie mający w rękach władzę zdobytą w przewrocie majowym, przygotowali się na tą smutną możliwość oddawna. Dopiero teraz staje się jasnem, dlaczego rewizja konstytucji, która najpierw (2. sierpnia 1926) dotyczyła kilku punktów, a następnie przez długie lata znajdowała się w stadjum płynnych projektów, była w bieżącym roku uchwalona z takim pośpiechem. Dlaczego po kilkumiesięcznem stadjum wyczekiwania na ostatnie słowo Belwederu znowu z takim pośpiechem przeprowadzono senackie poprawki i czemu wreszcie przeprowadzono tak prędko przeprowadzić nowe wybory na podstawie radykalnej zmiany wyborczej ordynacji. Jasna też obecnie staje się teraz ostatnia zmiana gabinetu. Wiadomo również, że najwyższe wojskowe nominacje, które pojawiły się zaraz w kilka godzin po śmierci Marszałka Piłsudskiego na opróżnione przez niego stanowiska, były już dawno przewidziane i przygotowane. I nie na to przygotowywali się ludzie, którzy mają w swoich rękach całą armję i cały państwowo - administracyjny aparat ze swoim parlamentem i swoją konstytucją łącznie, aby z tego faktu nie wyprowadzić, najdalej idącego logicznego wniosku.

Dlatego wszystkie tramwajowo - kawiarniane rozmowy — prowadzone przyciszonym głosem — na temat „wysokiego przeznaczenia" gen. Sikorskiego, „koncentracji sił", nowego „przyjemnego dla demokratycznej lewicy" Prezydenta, oraz wskrzeszenia najprzyjemniejszego dla prawicy Paderewskiego — wszystkie te pogwarki, to tylko niezręczny rezultat ustajonych pragnień.

Bezsprzecznie jest prawdą, że „sytuacja zmieniła się". Kiedy jednak bez wątpliwości obóz rządzący utracił w osobie J. Piłsudskiego, największy moralny i psychologiczny atut, to jednak na tem nie zyskała nic pozytywnego polska opozycja. Siła sanacji była i nadal będzie tkwiła w pełnej słabości, niezdarności i nikczemności opozycji. Polska opozycja jest słabą nie dlatego, że organizacyjnie rozbiła ją państwowa administracja, ale dlatego, że opozycja jest wewnętrznie moralnie rozłożona, posiada całkiem anachroniczne hasła, nieżyciowy, martwy, przestarzały program i niema przywódców. Prosimy przeglądnąć deklaracje laederów socjalistycznej, chłopskiej czy endeckiej opozycji. Jakie bezduszne, papierowe two rzą one typy pomazane co najwyżej godnością profesorską. Dziewięć lat wystarczyło, aby ten różnorodny obóz, który miał w swoich rękach całą faktyczną władzę w pierwszych ośmiu latach odrodzonego państwa polskiego, zupełnie zczezł jako poważny pretendent do władzy. Kiedyś zdobywał się ten obóz jeszcze na napaści na Piłsudskiego. Potrafił oddalić go na jakiś czas do Sulejówka. Z tych wszystkich minionych wartości zachowały się obecnie w rękach endeckiej opozycji (opozycyjno - socjalistyczny polski proletarjat jako zorganizowana siła wogóle się nie liczy) tylko dwa poważniejsze elementy: młodzież studencka i część kleru. Czy realna siła tych dwóch elementów plus opozycyjne nastroje anarchistycznej inteligencji endeckiej (mieszczan stwa) i publicystyczne narzekania P. P. S., czy realna siła tych czynników jest tak wielką, aby obóz, który ma władzę wyszedł naprzeciw nich, chociaż o jeden krok?

Oczywiście, że procesy ruchów socjologicznych są tak głębokie i zagadkowe, że dzisiaj przewidywać, jak będą wyglądały społeczno - polityczne stosunki polskie za jakiś czas, za lata — byłoby trudno. Polityczna rzeczywistość w Polsce ma przed sobą jeszcze długi okres rządów obecnych kierowników. I dlatego można zaryzykować twierdzenie, że w odpowiedzi na pytanie: „co będzie?", można śmiało odpowiedzieć: „nic nie będzie". Chociażby drobny, ale bardzo znamienny fakt, że członkowie konstytucyjnej komisji Sejmu i Senatu Klubu B. B. przerwali tylko na kilka godzin swoje narady i w ubiegłym tygodniu uchwalili pro jekt wyborczej ordynacji, wskazuje przejrzyście, że rząd postanowił utrzymać normalny porządek spraw i niczego nie zmieniać. A zatem: nowe wybory i wybór Prezydenta na podstawie nowej konstytucji i co najwyżej mocniejsze skupienie bezpośredniości władzy we wszystkich szczegółach".

Uwagi „Diła" zawierają jak widzimy szereg znamiennych spostrzeżeń. *(z)*

W 25-lecie pracy muzyka lwowskiego Alfreda Stadlera

Syn grodu naszego, znakomity kompozytor i wybitny dyrygent Alfred Stadler święci w r. bieżącym swój srebrny jubileusz jako kierownik wielu zespołów śpiewaczych i orkiestralnych. Jest on autorem rozlicznych pieśni solowych, chóralnych, kompozycyj symfonicznych i opery „Warszawianka" do dramatu St. Wyspiańskiego, granej przed laty we Lwowie i w Warszawie, a ostatnio wznowionej w mieście naszem przez czynniki obywatelskie.

Alfred Stadler kończył tu studja uniwersyteckie, a pierwsze kroki w dziedzinie muzyki stawia w tutejszym Konserwatorjum muz. pod wytrawną ręką ś. p. M. Sołtysa. W r. 1910 obejmuje dyrygenturę chóru „Hejnał", oraz symfonicznej orkiestry amatorskiej. W latach wojny pracuje w operze moskiewskiej, poczem w r. 1919 widzimy go przy pulcie kapelmistrza naszej opery. W sezonie letnim r. 1924 organizuje wyjazd lwowskiej opery do Krakowa, a stawiając świadectwo jej na najwyższym poziomie artystycznym, przyczynia się do zapisania jeszcze jednej chlubnej karty w dziejach polskiej opery. W r. 1926 obejmuje stanowisko dyrektora Konserwatorjum i Teatru Moniuszki w Stanisławowie, gdzie wskrzesza tradycje opery stanisławowskiej, a przy niezwykłych zdolnościach organizacyjnych podnosi do rozkwitu stan powierzonej mu instytucji. — Długie lata dyrygował chórem „Bard" i chórami stanisławowskiemi, obecnie zaś kieruje lwowskim zespołem śpiewaczym „Syrena" — zdobywając mistrzowskie dyplomy oraz uznanie w kraju i zagranicą. W pracy pedagogicznej wyróżniają go fachowe sfery, zaś uczniowie darzą go wiel kim szacunkiem i miłością.

Zasługi jego dla kultury muzycznej oceniła Rada Naczelna Śpiewactwa polskiego, nadając mu odznaczenie honorowe najwyższego stopnia.

W 25-lecie owocnej pracy życzymy Jubilatowi zachowania młodzieńczej werwy i ofiarnego zapału w dalszym trudzie ku pożytkowi polskiej sztuki i chwale Lwowa.

—o—

Witaminy leczą ślepotę dzieci!

Sensacyjne odkrycie lekarzy wiedeńskich

Czyż może być straszniejsza choroba nad ślepotę? Człowiek zdrów i pełen sił do życia, a pozbawiony tej jego pełni, jaką nam daje możność oglądania świata i bliźnich, czyż nie jest jedną z najtragiczniejszych istot wśród grona ludzkiego? Toteż medycyna nie szczędzi wysiłków, by tym nieszczęsnym przywrócić wzrok.

Uwagę szczególną zwrócili lekarze na ślepotę wśród małych dzieci i ostatnio, jak donosi prasa zagraniczna, udało się odkryć jedną z przyczyn tego zjawiska i wynaleźć równocześnie odpowiednie lekarstwo.

Istnieje, prowadząca do ślepoty choroba oczu, która z szczególnem upodobaniem wybiera sobie ofiary z pośród najmłodszych dzieci. Oczy kilkumiesięcznych dzieciaków poczynają nagle pewnego dnia okazywać niepokojące objawy: występuje zmętnienie, soczewka staje się coraz mniej przeźroczysta, a w końcu dziecko ślepnie i to ślepnie na zawsze.

Otóż ostatnio udało się stwierdzić, że przyczyną tej choroby jest brak witamin. To sensacyjne odkrycie wywołało niebywałe zdumienie, bo jakkolwiek już dawno ustalono wielką rolę i wielkie znaczenie witamin w procesach życiowych, jednak nikt nie przypuszczał, żeby ich potęga była aż tak wielką!

Tą cudowną witaminą ma być podobno witamina A występująca w marchwi i tranie rybim. Brak jej w pokarmie niemowląt wywołuje właśnie to złowieszcze zmętnienie oczu, wróżące o ostatecznej, całożyciowej ślepocie. Dziś, dzięki przeprowadzonym badaniom fizjologicznym i chemicznym, tę witaminę przeciw ślepocie można otrzymywać w stanie silnej koncentracji, a kilka jej kropel ma wywoływać wprost cudowne działanie.

Na klinice wiedeńskiego uniwersytetu docent dr. J. Siegl wypróbował ostatnio praktycznie ten środek i otrzymał niezwykle zadawalające wyniki. N. p. trzy i pół miesięczne dziecko pod wpływem witamin A odzyskało nagle wzrok. Przedtem jego oczy były zamknięte, soczewki mętne i nieprzeźroczyste. Lekarz dał dziecku kilka kropel lekarstwa i za dwa dni można na już było ujrzeć w oczach wyraźną i pocieszającą zmianę. Nie ulegało wątpliwości, że dziecko bez tej pomocy oślepłoby całkowicie.

Jeszcze dobitniej zaznaczyło się działanie tego lekarstwa w drugim wypadku, u dziecka, którego oczy były już całkowicie mętne. Przywieziono je na klinikę przed południem, w bardzo smutnym nastroju psychicznym i wieczorem podano mu do zażycia kilka kropli „cudownego płynu". Przy wizycie następnego poranka dziecko było wprost jakby nie to samo. Jeszcze wczoraj zaklejone i mętne oczy rozwarte, zmętnienie niemal całkowicie znikło! Ślepe dziecko zpowrotem przejrzało!

Także i w innych wypadkach stwierdzono niezwykłą skuteczność witaminy A. Lekarze wiedeńscy przeprowadzają nadal liczne próby z tem lekarstwem.

Łańcuch elewatorów nad Wisłą

Omawiany jest obecnie interesujący bardzo sfery rolnicze projekt gospodarczy. Mianowicie wzdłuż Wisły, w jej dolnym biegu, zbudowany miałby być łańcuch elewatorów zbożowych. Początkowo wybudowanoby szereg elewatorów pomiędzy Warszawą a Grudziądzem. W dalszej przyszłości, w miarę usprawniania spławności Wisły budowanoby elewatory w górę rzeki od Warszawy.

Celem elewatorów byłoby nietylko magazynowanie, ale i przechowywanie ziarna, wskutek czego nastąpiłoby wykorzystanie Wisły jako naturalnej drogi komunikacyjnej środkowej i południowej Polski z Bałtykiem.

Anonimy...

Naczelna Rada Adwokacka powzięła decyzję w zasadniczej kwestji, czy instytucjom palestry wypada robić jakikolwiek użytek z anonimów. Często zdarzają się wypadki otrzymywania przez rady pism anonimowych. Robienie użytku z anonimów uznano za nielicujące z honorem tego zawodu.

CO DZIEŃ NIESIE?

21 MAJA	Wtrek
Wsch. sł. g. 3 39 m	Wiktora
Zach. sł. g. 7 24 m	Sroda Heleny

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 21. 5. g. 7.30 „Opera w kratkę".
Środa, 22. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".
Czwartek, 23. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".
Piątek, 24. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 21. 5. nieczynny.
Środa, 22. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny" Premjera.
Czwartek, 23. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek, 24. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Dziewczęta w mundurkach".
CASINO: „Mężowie do wyboru".
COLOSSEUM: „Burza" i rewja.
CHIMERA: „Rozcśmiane oczy".
GRAŻYNA: „Skradziony głos".
KOPERNIK: „Bal w Savoyu""
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Dwaj hultaje" Flip i Flap.
MIRAŻ: „Wschód słońca" i „Csibi".
PALACE: „A. B. C. Miłości".
PAN: „Młody las".
PAX: „Drewniane Krzyże" oraz tygodnik PAT.
RAJ: „Świat się śmieje".
STYLOWY: „Dama z Moulin Rouge" i rewja. „Humor i tempo".
SŁOŃCE: „Człowick małpa" oraz rewja.
ŚWIT: „Kobiety w jego życiu" i „Co mój mąż robi w nocy"
WANDA: „Zakazana melodja""

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dzisiaj we wtorek, 21 bm. g. 7.30 wieczorem odegrana zostanie farsa muzyczna R. Niewiarowicza „Opera w kratkę" w obsadzie premjerowej.

Jutro „Opera w kratkę".

TEATR ROZMAITOŚCI. Dzisiaj we wtorek, Teatr Rozmaitości nie czynny z powodu przygotowań do premjery.

Jutro, t. j. we środę, 22 b. m. o g. 7.30 wieczorem, odbędzie się w Teatrze Rozmaitości długo zapowiadana premjera komedii G. B. Shawa „Pierwsza sztuka Fanny".

Kronika lwowska

Drewniana gałka w stole-schowkiem pieniężnym adwokata

(—) Donieśliśmy w dniu wczorajszym o przytrzymaniu w granicznym pasie we wsi Hryniawie, w powiecie kosowskim, niebezpiecznego złodzieja lwowskiego, Jana Furdy, który z gotówką skradzioną u adw. dra Nussbauma przy ul. Kopernika 14, usiłował przedostać się poza granicę rumuńską. Obecnie, gdy już całe towarzystwo złodziejskie znachodzi się pod kluczem można odsłonić bliższe okoliczności, które towarzyszyły tej wielkiej kradzieży pieniężnej.

Pisaliśmy już o tem, iż wymieniony adwokat przechowywał pieniądze w drewnianej gałce, umieszczonej na przecznicach, wiążących nogi stołowe. Myślał, że ten oryginalny schowek w okresie ataków złodziejskich skryje przed okiem włamywaczy gotówkę. O schowku tym wiedziała służąca Zofja Kowalówna, która nieraz widziała, jak jej pracodawca mozolił się około tego oryginalnego schowku pieniężnego.

Nadobna Zosia nie strzeże tajemnicy swego pracodawcy.

Kowalówna pozostawała w zażyłej znajomości z rodziną Hyczków (ul. Kleparowska 30), u których miała na wychowaniu swe nieślubne dziecko i pewnego razu zdradziła przed Hyczkami tajemnicę schowku pieniężnego w gałce stołowej. Zaraz z brzegu syn Hyczków skorzystał z sytuacji i porobił odciski z kluczy mieszkaniowych jakie Kowalówna miała w swej torebce. W czasie nieobecności we Lwowie dra Nussbauma i jego rodziny Kowalówna udała się w odwiedziny do Hyczków i w tym właśnie czasie.

Stefan Hyczka wraz ze swym przyjacielem, znanym złodziejem, Janem Furdą, zamieszkałym u Hyczków,

udał się do mieszkania adw. Nussbauma i tam Furda zabrał z gałki drewnianej całą gotówkę w kwocie około 50.000 zł., w walucie polskiej, amerykańskiej itd. Złodziej wypłacił na miejscu Hyczce 700 zł., dalej wręczył swej kochance Engenji Woźniakównej (ul. Szewska l. 10) 120 zł., a sam zbiegł w kierunku granicy rumuńskiej.

Furda docierał już w pobliże granicy rumuńskiej i tam na terenie Hryniawy, w powiecie kosowskim, został przedwczorajszej nocy przytrzymany. Dokonana przy nim szczegółowa rewizja stwierdziła jedynie gotówkę w kwocie 27.000 zł., co do dużej reszty złodziej lwowski utrzymuje, że zakopał pieniądze w którejś wsi powiatu kosowskiego. Dochodzenia prowadzone są obecnie w kierunku wykrycia owej drugiej połowy skradzionej gotówki. Poszkodowany w chwili stwierdzenia kradzieży tak dużej sumy wyznaczył na jej odnalezienie 20 proc. nagrody.

Niesumienny kwestarz L.O.P.P. aresztowany

W dniu wczorajszym do aresztów policyjnych odstawiony został niejaki Aleksander Borys, zamieszkały przy ul. Pierackiego, l. 7. Borys zaopatrzył się w legitymację L. O. P. P., oraz w puszkę i zbierał po ulicy datki na rzecz tej organizacji w jej „XII. Tygodniu". Niesumienny kwestarz wybierał z puszki pieniądze, które sobie przywłaszczył. W ten sposób wybrał z niej 8 zł. Borys, po odebraniu mu puszki i legitymacji, został odstawiony do aresztów przy ul. Jachowicza.

Energiczny pościg za kieszonkowcami w śródmieściu

(—) Lwowscy kieszonkowcy przeszli obecnie na teren nowy swej przestępczej działalności. Z nastaniem sezonu wiosennego korzystając z tego, iż wielu przechodniów w górnej kieszeni ubrania nosi „wieczne, złote pióra", przystąpili do ich kradzieży. W dniu wczorajszym jeden z kieszonkowców skradł na ul. Sykstuskiej „wieczne pióro" z marynarki nieznanego przechodnia, poczem wraz ze swym spólnikiem usiłował zamieszać się w tłumie. Złodzieji zauważył wywiadowca i rzucił się za nimi w pościg.

Obaj kieszonkowcy umykali bardzo szybko w kierunku Wałów Hetmańskich, wpadli w ul. Kilińskiego, a następnie podążyli wprost do Katedry. Tu zabiegł im drogę wywiadowca i przed samem wejściem do kościoła przytrzymał obu kieszonkowców. Byli nimi niebezpieczni złodzieje uliczni: **Mieczysław Duda i Mikołaj Maruniak.** W czasie doprowadzania obu złodziei do Komisarjatu P. P. przytrzymany został jeszcze ich spólnik, który usiłował podać im papierosy. Trzecim był Władysław Kisiel. Pościg za kieszonkowcami o godz. 11-tej przed południem zwrócił ogólną uwagę przechodniów.

Zmarli we Lwowie

Józef Kuzilek, em. st. oficjał sąd., obrońca Lwowa, członek M. S. O., członek Milicji Obyw., Obyw. Komitetu Obrony Państwa, odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa z mieczami, Krzyżem III. odcinka, Orlętami, odznaką O. K. O. P. i M. S. O., lat 70, pogrzeb 21 bm. o 3 popoł. z ul. Kordeckiego 1, na cm. Obrońców Lwowa.

Paweł Brodzisz, l. 71, z krypty OO. Bernardynów, 22 bm. na cm. Łyczakowski.

Z Jelonków Janina Kapko, żona dyr. Zw. Gorzelń Rol. Pogrzeb z krypty Bernardyńskiej 22 bm., o godz. 15-tej na cm. Łyczakowski.

Leon Pelc, b. urz. miejski, l. 40, z Anatomji, 21 bm. na cm. Janowski.

Lewandówka po ostatniej ulewie

Każda większa ulewa, jaką nawiedziona zostaje Lewandówka, wykazuje ile braków pod względem kanalizacyjnym posiada ta, przyłączona niedawno do Wielkiego Lwowa podmiejska dzielnica. Braki te szczególnie wystąpiły w czasie ostatniej ulewy w dniu 18 maja br. Szereg domów przy ulicach: Grunwaldzkiej, Mickiewicza, Hetmańskiej zostały wprost zalane wodą, która w niektórych wypadkach doszła do wysokości 45 cm. Zalane zostały domostwa Otta Franciszka, Petryńskiego Feliksa, Rusin Anny, i szeregu innych właścicieli nieruchomości. Od lat 4-ch mieszkańcy Lewandówki kołaczą do bram lwowskiego magistratu z prośbą o usunięcie braków kanalizacyjnych, które w pierwszym rzędzie odnoszą się do nieuregulowanych odpływów. Naprawiając ulicę Grunwaldzką, która prowadzi przez teren bagnisty, wykopano nader wąskie zaledwie 45 cm. szerokie, a przytem pionowo ścięte rowy, które dziś są niemal całkowicie zasypane i nie spełniają swej roli.

Za naszem przeto pośrednictwem odzywają się mieszkańcy Lewandówki do władz magistrackich z prośbą o zbadanie systemu kanalizacyjnego tego przedmieścia.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Szajka włamywaczy w matni.** W związku z dochodzeniami w sprawie włamania do mieszkania Reginy Hammermann przy ul. Neugebauera, l. 412, w Sygniówce, funkcjonarjusze policyjni wpadli na ślad sprawców. Dochodzenia wykazały, że kradzież została im nadaną przez służącę Marję Ratuszną. Włamania dokonali złodzieje ze Skniłowa, Antoni Kril, Jan Tuzlak i Wasyl Przyszlak. Służącę i Krila aresztowano, za dwoma innymi sprawcami, którzy zbiegli i ukrywają się przed policją, czynione są poszukiwania.

(—) **Nieuwaga motocyklisty.** Nieznany z nazwiska motocyklista najechał wczoraj wieczorem na ul. Paulinów na przechodzącą przez jezdnię Annę Paczek, liczącą 48 lat, która doznała potłuczeń na całem ciele i opatrzoną została przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego. Motocyklista, którego maszyna nosiła nr. 92701, odjechał z miejsca wypadku.

(—) **Cyganka na widowni.** Marja Hałuszko, pozostająca w służbie przy ul. Żółkiewskiej, l. 164, doniosła policji, iż nieznana jej cyganka, zamieszkała w namiotach cygańskich w Zboiskach Starych, wyłudziła od niej rozmaite rzeczy i 60 zł. w gotówce.

KOMUNIKATY

ODDZIAŁ LW. ZW. PAŃ DOMU zawiadamia że we wtorek, 21 maja, o godzinie 17-tej, w lokalu Związku, przy ul. Batorego 88, odbędzie się pokaz dla służby domowej „Ciasto francuskie i półfrancuskie" (przez specjalistę cukiernika), zaś we środę, 22 maja, o godzinie 17-tej odbędzie się w tymże lokalu pokaz dla pań „Lody".

STARANIEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO odbędzie się w środę, 22-go b. m. o godz. 19-tej w sali Kopernika UJK., odczyt Profesora Uniwersytetu Warszawskiego, Dra Tadeusza Kotarbińskiego p. t. Technika walki.

POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. W czwartek, 23 bm. odbędzie się o godz. 19-tej w sali posiedzeń Seminarjum Filozoficznego Uniwersytetu 345, plenarne posiedzenie naukowe, na którem Prof. Dr. T. Kotarbiński wygłosi odczyt p. t. „Reizm a szkoła Franciszka Brentano".

KOLONJA RYMANOWSKA. Towarzystwo kolonij leczniczych dla dzieci we Lwowie (Batorego 3, lewy parter) przyjmuje zgłoszenia na kolonję leczniczą w Rymanowie-Zdroju w dwóch sezonach od 17 czerwca do 17 lipca i od 18 lipca do 17 sierpnia. Szczegóły w prospektach, które wydaje Sekretarjat (Batorego 1, I p.) telef. 200-82 lub 200-11. Przyjęte będą dzieci obojga płci od 7 do 13 lat; opłata (podróż, mieszkanie, pełne utrzymanie, opieka lekarska, kąpiele mineralne) 90 zł. Ulgi w wyjątkowych wypadkach. Szczegóły w prospektach, które wydaje Sekretarjat (Batorego 1, I p.), telefon 200-82 lub 200-11.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROM. CZŁONKÓW KASYNA I KOŁA LIT.-ART. WE LWOWIE odbędzie się w środę, 29 bm. o godz. 19-ej w wielkiej sali. W razie kompletu odbędzie się tegoż samego dnia i wtem samem miejscu o godzinie 19.30 drugie Walne Zgromadzenie, na którem zapadać będą uchwały bez względu na ilość Zebranych (art. 38 statutu). Porządek dzienny: 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Wydziału, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Wybory na lat trzy: a) jednego Wiceprezesa, b) czterech Członków Wydziału, c) jednego zastępcy Członka Wydziału, d) pięciu Członków Kom. Rewizyjnej na 1 rok, 5) Wnioski i interpelacje.

Na podstawie art. 37 g statutu wnioski na Walne Zgromadzenie muszą być zgłoszone na ręce Wydziału na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem. — Prezes: Jan Antoniewicz.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Zawodowy paser, czy maniak?

(s) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Dysiewicz stanął wczoraj znany swego czasu we Lwowie b. prof. szkoły handlowej dr. Bolesław Wiktor Nycz, oskarżony swego czasu o stręczenie do nierządu. Wczoraj nowe grzechy sprowadziły dr. Nycza przed oblicze sędziów. Oskarżony on został o zwyczajne paserstwo. Jak bowiem z aktu oskarżenia i toku rozprawy wynika, dr. Nycz pozostawał w ścisłych stosunkach ze znanym paserem Leibem Löwem i dr. Hernballem, którzy swój proceder uprawiali przy ul. Czaczkiego 1.

Między innemi dr. Nycz nabył od pewnych osobników 9 aparatów fotograficznych, skradzionych w firmie Foto - Radjo - Palace. W innym wypadku dr. Nycz nabył od paserów szereg przedmiotów cennych, przeważnie ze złota, pochodzących z kradzieży u sędziego M. Lerbera w Tarnopolu. Gdy te sprawki doszły do wiadomości władz śledczych zbadano inne tereny operacji dr. Nycza i pokazało się, że

pozostawił on po sobie ślady również w Wilnie. Oto dnia jednego przybył on do jubilera Kazimierza Malinowskiego i nabył u niego pierścień za 1.300 zł, przyczem 300 zł zapłacił gotówką a na 1000 zł złożył trzy weksle I wszystko byłoby z pierścieniem w porządku, gdyby nie to, że weksle podpisane były nazwiskiem prof. Uniwersytetu wileńskiego Jana Sierpińskiego, który nigdy takich weksli nie podpisywał.

A wreszciee oskarżony został dr. Nycz o namówienie dr. Arnolda Hernballa do sporządzenia fikcyjnego pisma, na którem podpisany został niejaki Józef Keller, jako rzekomy odsprzedawca pewnych rzeczy. Dr. Nycz w czasie śledztwa zmieniał ustawicznie swe zeznania a w czasie rozprawy robił wrażenie człowieka niesamowitego. Jak sam zresztą podaje chory jest od dłuższego czasu na pewną chorobę weneryczną. Manja dr. Nycza zanęcdzała go często na plac Solskich, Teodora, gdzie od złodziejaszków nabywał zegarki, obrączki, kolczyki itd.

Nycza oskarżał prok. dr. Chlipalski bronił mec. dr. Jan Pieracki.

Sąd skazał Nycza na łączną karę 1 roku aresztu, 600 zł. grzywny i utraty praw przez 5 lat.

Groźny bandyta i włamywacz przed sądem

(s) Przed sędziami przysięgłymi stanął wczoraj groźny bandyta i włamywacz Mateusz Senajko, który ma już za sobą 7 lat więzienia za swą działalność bandycką. Senajko oskarżony został o trzy zbrodnie, a mianowicie, że w Woli Nowosielskiej wpadł w nocy do jednego z domów, steroryzował rewolwerem mieszkańców, a następnie zabrał 80 zł, kilka pierścionków kolczyki, a wystrzeliwszy dwukrotnie na postrach zbiegł z łupem. W pewien czas wpadł do szpitala w Lubaczowie i tu nie znalazłszy innych zdobyczy zrabował instrumenty chirurgiczne kilka flaszek z sokiem malinowym. A wreszcie na drodze pomiędzy Hruszowem a Niemirowem napadł na przechodnia Nusema Pergamcuła, a ogłuszywszy go kołem zabrał mu płaszcz i 11 zł gotówka. Trybunałowi przewodniczył r. Będaszewski. oskarżał prok. dr. Czemeryński, bronił adw. dr. Zoref.

Rozprawę odroczono do czwartku a to celem powołania świadków.

A.B.C. radjosłuchacza

Nakładem tygodnika „Antena" ukazało się piękne wydawnictwo p. t. „A. B. C. radjosłuchacza". Wydawnictwo to jest nowością w naszej popularno-radjotechnicznej literaturze, gdyż wszystkie zawiłe problemy odbioru radjofonicznego wyjaśnione są wpierw odpowiedniemi rysunkami, a później dopiero tekstem objaśniającym. Na 30-tu stronach formatu „Anteny", zgromadzono w sposób przejrzysty i instruktywny następującą treść. Anteny", zgromadzono w sposób przejrzyanten, przełączniki i ochronniki antenowe, doprowadzenie anteny, uziemienie, przeciwwaga, doprowadzenie anteny i umieszczenie do odbiornika, przepisy o zakładaniu anten, anteny zewnętrzne, anteny pokojowe, zastępcze i nieco teorji o antenach. Druga część „A.B.C. radjosłuchacza" poświęcona jest odbiornikom. Omówione są kolejno: wybór odbiornika, odbiorniki bateryjne, baterje i ładowanie akumulatorów z sieci prądu stałego. W trzeciej części, p. t. „Elektryczna sieć oświetleniowa", podane są przepisy bezpieczeństwa, zasilanie odbiorników bateryjnych, odbiorniki sieciowe, głośnik i akustyka, eliminatory i filtry selekcyjne.

Pożyteczne to wydawnictwo kończą rozdziały poświęcone podziałowi fal radjofonicznych strojeniu odbiorników i obsłudze odbiorników.

KRONIKA KRAKOWSKA

Z pobytu marsz. Petain w Krakowie

Przez dwa dni bawili w Krakowie marszałkowie Francji i Anglji: Petain i Cavan. W szczególności marsz. Petain, który bawił w Polsce poraz pierwszy, interesował się bardzo żywo naszem miastem. Mimo podeszłego wieku i widocznego zmęczenia, wyraził chęć zwiedzenia zabytków Krakowa, rozpoczynając je od Bibljoteki Jagiellońskiej. Z wielkiem zaciekawieniem rozglądał się po Galerji obrazów w Sukiennicach, ze znawstwem sztuki wyrażał się o kościele Marjackim, który szczegółowo zwiedził, a dla piękności okolic Krakowa, które oglądał ze wzgórza bielańskiego, nie znajdował poprostu słów. W niedzielę rano złożył hołd zwłokom Marsz. Piłsudskiego w krypcie wawelskiej, poczem wybrał się na zwiedzenie zamku i Skałki.

50 propagandowych afiszów turystycznych

Oryginalną wystawę zainicjowało Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, dając nam przegląd propagandowych afiszów turystycznych kilkunastu państw europejskich. Wystawa była związana z międzynarodowym Kongresem turystycznym. Krótki czas, jaki dzielił Towarzystwo od chwili powzięcia planu urządzenia przeglądu afisza turystycznego do dnia Kongresu był, zdaje się, powodem, że zdołano ściągnąć jedynie drobniutki ułamek olbrzymiej produkcji artystyczno - propagandowej w dziale turyzmu międzynarodowego państw europejskich.

Eksponaty wystawy krakowskiej nie dają absolutnie należytego przeglądu twórczości artystycznej i istotnego założenia ideowego oraz kierunku propagandowego afisza zagranicznego doby dzisiejszej. Kraje o tak olbrzymim rozmachu propagandy turystyki jak Francja, Szwajcarja, Włochy czy Niemcy, zostały zaprezentowane zaledwie kilkunastoma afiszami (w sumie), tak, że nie sposób zdać sobie sprawy co dzisiaj dominuje w propagandzie turystyki: motyw pejsażu czy szata artystyczna afisza, realizm czy dowolna a pomysłowa stylizacja tematu, koloryt czy łagodność barw przy wydobyciu innych szczegółów odtwarzanego objektu.

Niemniej ta skromna kolekcja afiszów oglądanych w Towarzystwie Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie świadczy o wielkiem zrozumieniu znaczenia propagandy turystycznej afisza, gdzie się zbiegają: inwencja artystyczna autora projektu, interes państwa czy towarzystwa w reklamowaniu turystyki w najszerszym zakresie, wreszcie sztuka graficzna. Afisz francuski „vitesse" (szybkość) zdaje się być ideałemześrodkowującym wszystkie te 3 założenia dzisiejszego turyzmu. Z pewnością stoi on na równym poziomie z afiszem francuskim, który uzyskał I nagrodę za pełen soczystej kolorystyki pejsaż górski z kolejką linową na środkowym planie. Świetne są dwa afisze węgierskie pełne efektów świetlnych i subtelnej plastyki, ciężkie i mało mówiące są obrazy niemieckich towarzystw żeglugi, propagujących wycieczki na daleki wschód, dobrze prezentuje się afisz polski w trzech tematach: łowicka procesja (najlepszy), góral na tle Tatr i narciarz.

Trudno wydawać opinję o inwencji propagandy afiszowej innych krajów. Druki ściągnięte w pospiechu, najwidoczniej bez możliwości selekcji artystycznej, nie dają żadnej podstawy do wyrażania opinji.

—o—

GROBOWIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO można zwiedzać przez 6 tygodni codziennie od 8—19-tej. Do krypty ze zwłokami Marszałka dostać się może każdy bezpłatnie.

ZWIĘKSZENIE RUCHU BUDOWLANEGO w Krakowie spowodowało w ostatnim czasie pewne ożywienie w obrotach drzewnych. Tartaki, zwłaszcza na linji Kraków - Chabówka - Mszana Dolna są w pełnym ruchu. Na niektórych stacjach wzdłuż tej linji widać także dość pokaźne ilości papierówki przygotowanej do wysyłki do Skowiec, Makowa, Osielca, Jordanowa i Mszany Dolnej. Są to miejscowości będące bazą wyrobu papierówki w okręgu krakowskim. Wkrótce ma się rozpocząć budowa 6-ciu nowych mostów drewnianych, w pow. wadowickim. — W Krakowie ruch budowlany zaznacza się szczególnie w dzielnicach: Łobzów i Nowa Wieś.

12.000 DOLARÓW NA SZKOŁĘ w Mietniowicach pod Wieliczka zapisała pewna polska robotnica z N. Jorku. Urodziła się ona w Mietniowicach, a wiedziona sentymentem do rodzinnej wioski, nie zapomniała o niej w chwili sporządzania testamentu.

ŚMIAŁE WŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO. Wczoraj rano trzech opryszków dokonało zuchwałego włamania do sklepu jubilerskiego Juera przy ul. Florjańskiej 3. Korzystając z tego, że mieszkanie na I p. stoi pustka, zakradli się do niego, poczem wywierciwszy dziurę w podłodze i przebiwszy mur, usiłowali spuścić się po linie do sklepu. Szczęście nie sprzyjało włamywaczom, gdyż stuki, pochodzące od kilofa do wybicia otworu, zwabiły mieszkańców domu, którzy spowodowali ujęcie złodziejі.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek, 21. 5. „Lilla Weneda".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś"
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Król cyganów" (Jose Mojica).
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁONKO: „Królowa szybkości" i „Na tropie złoczyńcy"
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Młoda wdowa" i „Navarana"
UCIECHA: „Piotruś".
WANDA: „Wander Bar" (Dolores del Rio)
ZORZA: „Piękny jest świat".

KURJER SPORTOWY

Drugi dzień wyścigów konnych na Persenkówce

Dzisiejsze konkurencje stoją pod większym niż zwykle znakiem zapytania, a w wielkiej mierze także ze względu na pogodę. Po ostatnich deszczach tor uległ rozmoknięciu, i w najbliższych godzinach również należy spodziewać się opadów atmosferycznych. W takich wypadkach mają prawie zawsze miejsce nieoczekiwane wyniki.

Dzień zaczyna się startem trzyletnich koni na dyst. 1600 m. **Gladiator i Dal** mają bezkonkurencyjną szansę ustalić wynik między sobą.

Silnie obesłana konkurencja koni arabskich ograniczy się prawdopodobnie do ostrej walki między **Maskotą, Moroczem,** a **Miecznikiem.** Klacz ks. Sanguszki ma w powyższem trio najwięcej szans rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Bieg z przeszkodami specjalnie po mokrym torze mógłby się skończyć łatwym sukcesem **Azary** przed **Dalią, Letą** kiepsko skaczącym **Grzelą i Czuwajem.**

Najciekawszem wydarzeniem dnia jest jednak start czterolet. i star. koni na dystansie 1800 m. **Reklama, Moi Toute, Pandur, i Turoń** mają szanse zrównoważone. **Reklama** w dotychczasowych robotach rannych nie zdołała jeszcze wykazać swoich wielkich walorów w przeciwieństwie do **Moi Toute,** która w całem tego słowa znaczeniu jest „na chodzie". Inna rzecz, że klacz trenera Wilhelma po rozmokłym terenie nie umie galopować. W tym kierunku przewyższa ją o wiele **Pandur,** który jest na naszym torze bezkonkurencyjnym „pływakiem". Do występu **Turonia** najwięcej wagi przywiązuje jego stajnia. Za ogierem przemawiają dobre wyniki z toru warszawskiego i świeża jego forma. Przy normalnym obrocie rzeczy przypuszczać należy, że **Turoń** po ostrej walce na całym dystansie rozstrzygnie tą niezwykle interesującą próbę nieznacznie na swoją korzyść przed Pandurem i Moi Toute. Z pozostałych koni **Lalka** zasługuje na uwagę w ramach możliwości z dalszego planu. Klacz por. Wójcika jest wogóle wielką zagadką i galopuje coraz lepiej, a znajduje się obecnie w błyskotliwej formie. Dzisiejsza próba właśnie wykaże granice jej talentu.

Drugi start koni trzyletnich jest zupełnie otwartą kwestją między **Ostoją, Maleńką, Festina Lente, Falsa i Brawo Polmodie.** Może nie pomylimy się wybierając **Ostoję** przed **Maleńką.**

Na płotach **Eudek** ma bezwzględnie szansy większe niż **Kidonia, Eh Bieu** i Felka. Kierownictwo p. Żarczewskiego wyjdzie ogierowi bardzo na korzyść.

Ostatni bieg dnia dla koni trzyletn. na dyst. 1600 m. zgromadzi na starcie trzy konie: **Toruń, Orjon i Aak.**

Aak musiałby być bardzo nie w porządku gdyby stracić miał zupełnie pewny wyścig i w takim wypadku stajnia nie wyprowadziłaby go na startu. Jeżeli więc **Aak** wyjdzie — można uważać sprawę za załatwioną.

Sport na falach radja

W nowym letnim programie Polskiego Radja, który w chodzi w życie z dn. 2. czerwca, referat sportowy Polskiego Radja zamierza poświęcić większą uwagę audycjom, dającym radjosłuchaczowi bezpośrednią korzyść. Chodzi tu o program działalności referatu sportowego i dobór audycyj, które zachęcą radjosłuchacza do czynnego uprawiania sportu i turystyki.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. Przyjechał tu Hebda, który bawić będzie we Lwowie około tygodnia. Możliwem jest rozegranie w tych dniach przez mistrza Polski kilku pokazowych meczów. Jak wiadomo Hebda znajduje się w szczytowej formie.

WARSZAWA. Wiedeński Wacker rozegra w lipcu dwa mecze w Polsce. Dnia 17. lipca Wiedeńczycy walczą w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego z Legją, a 21. lipca we Lwowie — z Pogonią.

TALLIN. Na mistrzostwach tennisowych Tallina w dniach 13—18 czerwca startować będzie z Polski jedynie Wittman, który broni dwukrotnie zdobytego tytułu mistrza.

Jeśli Wittman zdobędzie mistrzostwo po raz trzeci, tem samem zdobędzie na własność puhar przechodni.

WIEDEŃ. Z Wiednia donoszą, że Austrja nie weźmie udziału w dalszych rozgrywkach bokserskich o puhar Środkowej Europy.

Modlitwa w świetle najnowszych odkryć naukowych

Powstaje dziś nowy rodzaj apologetyki. Najnowsze odkrycia naukowe coraz częściej zahaczają o dziedzinę religji. I okazuje się, że zamiast osłabiać, jak się tego spodziewali wrogowie Kościoła — raczej wzmacniają te odkrycia dogmatyczną dziedzinę wiary.

Ukazało się obecnie dzieło apologetyczne, przedstawiające w sposób nowoczesny, z uwzględnieniem najnowszych odkryć ten problem stosunku wiary do wiedzy. (P. Tiberghieu. La Science mene — t-elle a Dieu? — Czy wiedza prowadzi do Boga?). Zwłaszcza ciekawy, jest problem stosunku modlitwy do nowoczesnej wiedzy. W artykule „Science et Priere" autor przypomina, że badania ostatnich czasów (np. prof. Cazzamali z Medjolanu, dr. Kilner) wykazały, że siła myśli jest energją o olbrzymiem napięciu, działająca w przestrzeni. Wiec gromadzenie planowe najczystszej myśli, wznoszonej do Boga w modlitwie i owianej nadprzyrodzoną potęgą Łaski, posiada ogromną wartość w życiu indywidualnem i społecznem. „Któż dociecze — mówi A. de Mun — jak ważnym czynnikiem w dziejach kultury ludzkości jest cicha skupiona modlitwa? I jak bardzo zaważyć może na szali losów niejednego narodu ten skarb ukryty błagania i ofiary?"

Dziś zwłaszcza ten problem znaczenia modlitwy w życiu jednostek i narodów jest ważny, ponieważ spotykamy się z zarzutem zbędności klasztorów kontemplacyjnych. Tymczasem w oświetleniu właśnie nowoczesnem tej kwestji, dojść musimy do wniosku, że klasztory stanowią jakby akumulatory zapasowej energji myślowej o wysokiem napięciu duchowem. Kościół w trudnych warunkach dla ludzkości chwilach czerpie z tych zapasów siły duchowej i zasila upadających pod brzemieniem życia i tak bardzo potrzebujących nadprzyrodzonej pomocy ludzi dzisiejszych.

Badania starości w Sowietach

W Leningradzie odbyła się pierwsza konferencja naukowa, poświęcona przyczynom starzenia się, człowieka. Członek akademji rosyjskiej, profesor Łazarew ogłosił wyniki -wych badań, dotyczących wrażliwości wzroku i systemu nerwowego w rozmaitych okresach wieku z uwzględnieniem pory roku. Inny uczony sowiecki prof. Aniczkow dokładnie przeanalizował zagadnienie zmiany arteryj zatracających swą elastyczność w miarę starzenia się człowieka. Według prof. Aniczkowa arterjo-skleroza nie jest skutkiem starzenia się, lecz jest zjawiskiem o charakterze patologicznym. Arterjo-skleroza nie jest objawem starości, a raczej odwrotnie, jedną z jej przyczyn.

Uczestnicy konferencji powzięli uchwałę, w której podkreślają konieczność energicznego zwalczania wszystkich przedwczesnych przejawów starości.



Międzynar. wystawa fotograficzna w Lucernie

W czasie od 29 czerwca do 21 lipca br. otwartą będzie czwarta międzynarodową wystawa sztuki fotograficznej w Lucernie (Szwajcarja), dostępna zarówno dla amatorów jak i dla zawodowców.

Termin nadsyłania eksponatów upływa z dniem 8 czerwca br.

Adresować należy:

IV-eme Exposition internationale d'Art photografique, Lucerne (Suisse).

Nurek wyłowił zwłoki topielca

(n.). Jak już donosiliśmy, w dn. 14 bm. w nocy w pobliżu basenu Prezydenta w Gdyni znaleziono ubranie, w którem znajdowały się dokumenty na nazwisko Franciszka Spychaja. Rodzina rozpoznała rzeczy Spychaja oraz oświadczyła, że **Spychaj opuścił tego dnia mieszkanie, zostawiwszy kartkę ze słowami: „Więcej żyć nie mogę.**

W ub. sobotę nurek, pracujący w basenie Prezydenta, **natknął się na dnie morskiem na zwłoki jakiegoś mężczyzny**, w którym rozpoznano Franciszka Spychaja. Zmarły liczył lat 21.

Polska flotylla rybacka odpłynęła na połowy

(n.) W Gdyni odbył się wyjazd statków należących do polskiej flotylli rybackiej na połowy śledzi na morzu Północnem. **Statki obsadzono w 70 proc. polską załogą, przyczem całe wyekwipowanie oraz zapasy soli i węgla zakupiono w Gdyni.** Sezon połowu śledzi trwać będzie do 15. grudnia, poczem flotylla powróci do Gdyni na leże zimowe.

Złowione podczas sezonu połowów ryby dostarczane będą do Gdyni statkami dowozowemi z portów morza Północnego, przeważnie z Rotterdamu statkami „Żeglugi Polskiej".

14-letnia dziewczynka zamordowała ojca

(n.) W miejscowości Stachowice pod Białymstokiem zgłosiła się na miejscowy posterunek policji 14-letnia Genowefa Płodkówna, oświadczając, że **zabiła ojca swego, 45-letniego Józefa Płodko, uderzywszy go najpierw siekierą w głowę, a następnie — gdy chciał się podnieść — udusiwszy sznurkiem.**

Józef Płodko był pijakiem. Wracał częstokroć do domu nietrzeźwy i znęcał się nad żoną i dziećmi. Genowefę Płodkównę aresztowano, jak również matkę jej, podejrzaną o współudział w zabójstwie.

Ludność Torunia wzrasta

(n.) Jak wynika z ogłoszonej za kwiecień statystyki — w miesiącu tym zgłoszono w Toruniu 119 urodzeń (58 chłopców i 61 dziewcząt), zawarto 37 małżeństw i zanotowano 78 zgonów (28 mężczyzn i 50 kobiet). **W dniu 30. kwietnia ludność Torunia wynosiła 61.780 osób,** czyli od początku r. b. wzrosła o 716 osób.

Daj grosz na T.S.L



Koło Dordrecht w Holandji buduje się obecnie olbrzymi most nad zatoką morską. Ciekawy moment przewożenia jednego przęsła mostu.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Z Teatru im. Moniuszki

„Szczęście od jutra", komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego. — Reżyserja R. Wasilewskiego. — Oprawa malarska Gerlacha

Ta — jedna z bezsprzecznie najlepszych komedyj, jakie zobaczyliśmy w b. sezonie, na scenie teatru im. Moniuszki — w dodatku komedja polskiego autora, była prawdziwą ucztą dla miłośników sceny, za co należy się dyrekcji teatru (naprawdę dbałej o dobór repertuaru i zaspokojenie gustów publiczności) najwyższe uznanie. Na onegdajszej premjerze sztuki Kiedrzyńskiego, zobaczyliśmy jedną z najładniejszych komedyj współczesnych, o wesołej i mocnej konstrukcji scenicznej, głębokim podłożu psychologicznem — sztuki pod każdym względem świetnej, w dodatku napisanej lekkim stylem i zaprawionej dozą dobrego humoru. Trzeba przyznać, że Kiedrzyński to mistrz nie lada, a jego utwory sceniczne stoją pod każdym względem na najwyższym poziomie. Tematem wspomnianej komedji Kiedrzyńskiego, to zagadnienie miłości dwu kobiet (matki i córki) do jednego mężczyzny, walka o prawo do szszęścia, zahaczająca o problem obowiązku i miłości matczynej. Autor w mistrzowski sposób przedstawia i rozwiązuje kwestję, ukazując nam równocześnie ścierając się dwu światów — obu pokoleń oraz naświetlając lekką satyrą ideały wychowawcze XX. wieku. Szczerze przyznać trzeba, że do tak ogromnego sukcesu, jaki odniosła ostatnia premjera, w bardzo wielkiej mierze przyczyniła się znakomita obsada ról. Bohaterkami wieczoru była p. Irena **Ładosiówna** (matka), która dzięki swemu wysokiej klasy talentowi, z łatwością potrafiła uwypuklić bardzo skomplikowane i psychologiczne momenty swej trudnej roli. Nie dziw, że nagrodzono ją serdecznemi oklaskami, za jej piękną i subtelną grę — drugą bohaterką wieczoru była p. Dziunia **Norska,** która z roli córki (Ola) potrafiła zrobić pieścidełko, a jej gra pełna umiaru choć niepozbawiona temperamentu, ogólnie bardzo się podobała. Obie artystki znakomicie się uzupełniały, i stworzyły kreacje stojące na najwyższym poziomie poczynań aktorskich. Drugą parą w tym koncercie — tym razem męską — stworzyli pp. **Jenowal i Nawrocki** — klasyczne dwa typy z prawdziwego zdarzenia (narzeczony Oli i ojciec Oli), — którzy role swe opracowali drobiazgowo do ostatecznych granic możliwości.

Osobne słowa uznania należą się p. **Czabanowskiemu,** który z epizodycznej rólki potrafił wydobyć maksimum artyzmu (i komizmu). Pani **Sieniawska,** niewłaściwie interpretowała rolę podstarzałej kochanki - megiery. Zamało było w niej werwu i patosu, zadużo dobroduszności, stąd też kreacja tej skądinąd dobrej artystki wypadła blado. P. **Wasilewski,** (jako dyrektor teatru) w pierwszym akcie niezdecydowany, powoli się rozegrał. Reszta zespołu z p. Gozdecką i p. **Posiadłowskim** bez zarzutu. Reżyser p. **Wasilewski** wykazał wielką staranność i pieczołowitość w możliwie jak najlepszem zmontowaniu sztuki. Dekoracje p. Gerlacha — nie silące się na oryginalność — ładne. Publiczność przyjęła sztukę nadzwyczaj życzliwie. **(t. k.).**

ŚNIEG W STANISŁAWOWIE. 14. bm. począwszy od godz. 10 rano padał niemal przez cały dzień śnieg, który pokrył ulice miasta i dachy domów. W godzinach wieczornych śnieg stajał.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie rozpocznie pracę Komitet rozbudowy miasta, w związku z czem zostały przygotowane odpowiednie wnioski na najbliższe posiedzenie magistratu.

PREZES SĄDU APELACYJNEGO we Lwowie dr. Zieliński bawił w naszem mieście 15 b. m. i przeprowadził szereg konferencyj.

ARESZTOWANIE W CZASIE ROZPRAWY. W procesie J. Scharferównej, oskarżonej o fałszywe oskarżenie funkcjonarjuszy P. P. o łapownictwo, na wniosek rzecznika prokuratury przod. P. P. Płonki, zawieszono nad oskarżoną areszt śledczy, gdyż zachodzi podejrzenie, że Scharferówna nakłaniałaby świadków do fałszywych zeznań.

Scharferówna odpowiadała już przed sądem przedtem, oskarżona o paserstwo i fałszowanie monet jednozłotowych.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

ZASTĘPCA
z branży optycznej, który a wyrobiono stosunki w szpitalach, sanatorjach i u lekarzy z podaniem życiorysu oraz referencji poszukiwany. Zgłoszenia pod „Kremp" do administracji Kurjera. 14901

POTANIAŁY
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka, tel. 65-86. 1358

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

FORTEPIAN
fortepian lub pianino kupię. Go... Nowacki, Piłsudskiego 17. 14903

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

TREPKI
(sandały) najmodniejsze poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis", Lwów, ul. Halicka 5. mezanin.

MAGIEL
na walcach wraz z kamieniem do obciążenia sprzedam tanio. Wiadomość: ul. Krasińskiego 27. parter. 14900

PARCELE
słoneczne, Potockiego, sprzedam, Ossolińskich 4, m. 10 3—5

PARCELA
535 sążni za rogatką Stryjską tanio do sprzedania. Wiadomość Pełczyńska 5 a m. 1. 14915

DOM
do sprzedania przy ul. Dunin Borkowskich 11a. Wiadomość u właściciela. 14865

LODY
Konserwatory trzy- cztero-uszkowe sprzedam okazyjnie Lwów, Wołyńska cmentarz. 11554



OBRAZEK Z NIEDZIELNYCH WYBORÓW W CZECHOSŁOWACJI. — Olbrzymia manifestacja „niemieckiego frontu" w Büx.

PARCELA
południowa 250 sążni przy ul. Zadwórzańskiej okazyjnie do sprzedania. Zgł. Zadwórzańska Nr. 55 między 4—5, tel. 239-83. 14818

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POKÓJ
kuchnia 35 zł., Okrężna 102, do wynajęcia. 14908

DO WYNAJĘCIA
dwa mieszkania, Nabielaka 29, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, 3 pokoje, łazienka, gaz, elektryka. Zgłoszenia na I piętrze, gospodarz, godz. 11—3. 14918

3 POKOJE
komfort, dwa balkony, wolne od podatku. Czestochowska 23. 14920

3 POKOJE
słoneczne, komfort, od czerwca. Murarska 64. Dozorca 3—5. 14902

DWU-POKOJOWE
mieszkanie, niski parter bez łazienki wynajmę. Pawlikowskiego 1. Kwiatkówka. 14898

DO WYNAJĘCIA
1 duży pokój odpowiedni na kluby, Batorego 32. 14905

3 POKOJE
komfort, III piętro, bez czynszu z góry. Marji Konopnickiej 4. 14904

ŚW. TERESY 12
czteropokojowe mieszkanie w pełnym komforcie do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość u dozorcowy. 14912

SŁONECZNE
4 pokoje, kuchnia, komfort od 15 czerwca do wynajęcia Supińskiego 8. Wiadomość dozorca lub telef 254-69 2—3 popołudniu. 14921

KURKOWA 44
4 pokoje komfort — 2 i 3 piętro zaraz do wynajęcia. 14632

4 POKOJE
słoneczne, komfort, Turecka 1, II p. 14855

3 POKOJE
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

ZARZĄD
kuchni dla inteligencji Wronowskich 2. poszukuje 3—4. ubikacyj, parter, śródmieście. Zgłoszenia tamże. 14733

5 POKOI,
komfort, terasa słoneczna, Lwów, Grunwaldzka 8. m. 5. boczna Ponińskiego. Oglądać 12 — 2. 14840

4 POKOJE
pełny komfort, willa, ogród. tel. 206-52. czerwiec. 14753

3 I 5 POKOI
kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 8. 14770

DO WYNAJĘCIA
od 1 czerwca 4 pokoje słoneczne mieszkanie z przynależnościami, system korytarzowy, komfort 150 zł. ul. Bol. Chrobrego 10 boczna Potockiego 104, Wiadomość tamże. 14819

4 POKOJE
kuchnia łazienka komfort elektryka balkon Piotra 25 dozorczyni wskaże. 14836

3 POKOJE
kuchnia łazienka komfort elektryka balkon. Piotra 25 dozorczyni wskaże. 14837

KORALNICKA 6
5 pokoi komfort, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, oficyny. 14850

SZEŚCIOPOKOJOWE
obok ogrodu Kościuszki, pełnokomfortowe, zremontowane, słoneczne, balkon, system korytarzowy, do wynajęcia, Badenich 7. Dozorca wskaże od 12—13, 16—17 14852

STANCJĘ
parter podwórzowy, piwnica, wynajmę bezdzietnemu dekretowemu. Bonifratrów 6. 11853

TRZY POKOJE
komfort, frontowe, słoneczne, Na bielaka 67 m. 1. 14873

POSZUKUJĘ
mieszkanie jednoosobowe. Posada państwowa, Zgł. „Kurjer" Zimorowicza 10. pod „Jednoizbowe." 14866

POTOCKIEGO 6.
od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi — 1 piętro, komfort — wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98 14867

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, drugie piętro zaraz wynajmę. Dozorca wskaże. 14872

2 POKOJE
kuchnia pełny komfort Skrzyńskiego 4. I p. właścicielka. 14875

GŁĘBOPA 29
3 pokoje, przedpokój kuchnia, łazienka od 1 czerwca. 14876

3 POKOJE
kuchnia, ogródek, komfort do wynajęcia Kaspra Boczkowskiego 33. Różański. 14882

2 POKOJE
kuchnia, komfort do wynajęcia od 1 czerwca: Lwów, Zofji 54 a Oglądać od 16—18. Dozorca wskaże. 14892

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

WYJEŻDŻAJĄCYM
przypilnuję mieszkania za pokój umeblowany. Pierwszorzędne referencje. Sykstuska 4. portjer. 14893

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

GARSONIERA
z klatki niekrępująca dla dystyngowanego Pana. Ul. Długosza 3, lewy parter. 14911

POKÓJ
umeblowany, komfort, balkon, słoneczny, nowy dom, solidnym wynajmę, Głowińskiego 17 m. 11 14910

POKÓJ
do wynajęcia, wikt lub bez, pl. Bernardyński 12 a/II. 14914

LEKARZOWI
dentyście wynajmę 2 pokoje, pl. Bernardyński 12 a/II. 14913

POKÓJ
komfortowy — duży utrzymanie (bez) Sapiehy 21 m. 3. 14874

POKÓJ
umeblowany, klatkowy wynajmę Zofji 8. 14878

PLAC AKADEMICKI 2
II p. m. 6. pokój, osobny przedpokój, balkon. 14884

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA
lokal związkowy lub przemysłowy, Lwów, Miłkowskiego 7. 14919

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

CHŁOPAK
20-letni, pobożny, uczciwy, dotychczas zajęty w klasztorze, szuka jakiejkolwiek pracy (ogrodnictwo najlepiej). Zgłoszenia do Kurjera pod „Ogród". 14917

GOSPODYNI
kucharka starsza intel., bezwzgl. uczciwa, rzetelna, sumienna, wierna, pracowita, zna kuchnię wykwintną, oszczędną. Świadectwa chlubne. Kurjer Lwowski pod „Samotna Irn." 14916

B. URZ. KOL.
poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem zgłoszenia, pod „Zaraz" do Kurjera Lwów. 14858

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 22 maja 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Program na dz. bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 (Lw.) Muzyka z płyt. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik połud. 13.05 E. Grieg: Kwartet smyczkowy g-moll op. 27 w wyk. Kwartetu Członków Orkiestry Filharmonji Warsz.

13.35 (Lw.) Chór Kaplicy Sykstyńskiej pod batutą Perossiego (płyty). 1. Perosi: Tu es Petrus, 2. Perosi: Benedictus, 3. Arcadelt: Ave Maria, 4. Palestrina: Sicut Cervus, 5. Palestrina: Offertorio, 6. Palestrina: Improperia. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 (Lw.) Czajkowski: Symfonja patetyczna Nr. 6 (płyty). 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Koncert ork. P. R. 16.30 Opowiadanie dla dzieci wygł. Stary Doktor. 16.45 (Lw.) Recital fortepianowy Zbigniewa Szymonowicza (15-letniego pianisty). 1. Scarlatt: Sonata g-moll, 2. Chopin: Polonez Nr. II gis-moll, 3. M. de Falla: La vie breve Nr. 1. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Tr. z Wilna. Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 17.50 „W domu dziewcząt na Okęciu" pogad. wygł. Zofja Petersonowa. 18.00 Tr. z Poznania. 18.45 (Lw.) Fragment teatralny. 18.30 (Lw.) Audycja reklamowa. 18.45 (Lw.) Beethoven: Sonata Kreutzerowska (płyty). 19.07 (Lw.) Program na dz. nast. 19.15 (Lw.) „U weteranki Powstania Styczniowego — Zofji Romanowiczówny" — feljeton wygł. p. Michalina Grekowicz. 19.29 Wiadomości sportowe. 19.35 Tr. z Katowic. Utwory na organy. 19.50 Feljeton aktualny.

20.00 Koncert słynnych apokryfów w wyk. Maryli Jonasówny (fortep.), Janusza Popławskiego (tenor), Tadeusza Zygadły (skrzypce), L. Ursteina (akomp.). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Tr. z Katowic. „Kolos Katowicki" pogad. p. Marji Znatowicz-Szczepańskiej. 21.00 Koncert symfon. 22.00 (Lw.) Muzyka z płyt. 22.30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 Koncert Małej Ork. P. R. 23.00 Komunikaty.

18.15 WILNO. Walka poety z malarzem — aud. poetycka.

18.30 MOSKWA (WCSPS). „Flet czarodziejski" — opera Mozarta (montaż).

20.05 PRAGA. „Missa solemnis" — Beethovena.

21.00 MEDJOLAN. Wieczór Mozartowski pod dyr. Bruno Waltera (tr. z Florencji).

21.45 REGIONAL PROGR. „Włoszka w Algerze" — opera Rossiniego (akt II).

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 22 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. i Wskazówki praktyczne. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy, oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

12.05 Koncert poświęcony Schubertowi (płyty). 1) Niedokończona symfonja w wyk. ork. Schalka — cz. I. 2) Pieśni: a) Nad morzem b) Wędrowiec, c) Lipa — śpiewa Ryszard Tauber, 3) Kołysanka w wyk. a) Tria „Odeon", b) Chóru Kozaków pod dyr. Kotka, 4) Dwie pieśni (z f-u Niedokończona Symfonja) — śpiewa Tauber, 5) Ave Maria — śpiewa Mieczysław Salecki, 6) Impromptu f-moll na fort. 12.50 Tr. z Warszawy.

13.40 Liszt: Rapsodja węgierska Nr. II w wyk. ork. Filadelf. (pł.). 13.50 Tr. z Warszawy. 15.35 Tr. z Warszawy.

16.45 Recital skrzypcowy Kreislera (płyty). 17.00 Tr. z Warszawy i Poznania. 18.15 Transm. Przegl. teatr. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Muzyka z płyt. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Odczyt p. t. „Polska w epoce odkrycia żelaza" — wygł. dr. R. Jamka. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.29 Tr. z Warszawy i Katowic. 22.30 Tr. z Warszawy. 22.45 Płyty gramofonowe. 23.00 Tr. z Warszawy.

—o—

Humor zagraniczny



— „Najdroższy mój, przyjdź dziś wieczorem — wiesz że jesteś całym moim światem i że myślę tylko o tobie". — Doskonale — a teraz, komu mam wysłać ten list?

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 300.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 200.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch. zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.